

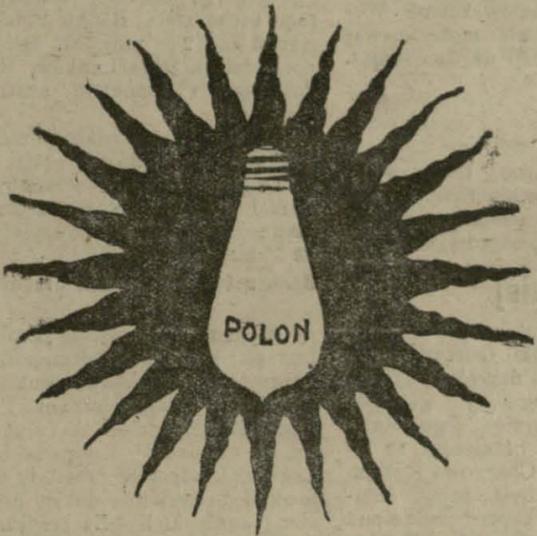
DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA (miesięcznie 3 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 12 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% z zagranicą o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

„POLSKA LAMPKA W POLSKIM DOMU”



Zawiadamiamy o uruchomieniu nowo założonej fabryki żarówek elektrycznych

„POLON”

Tow. Akc.

BYDGOSZCZ, ul. Dr. E. Warmińskiego Nr. 9. — Tel. 16

i polecamy żarówki wszelkich gatunków oraz woltaży, przewyższające fabrykaty zagraniczne pod względem wykonania i ekonomji zużycia przy równocześnie niższych cenach.

9125

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Konferencje ministra Skrzyńskiego.

Minister spraw zagranicznych p. Skrzyński konferował w ciągu dnia wczorajszego z Herriotem, Briandem oraz innymi politykami. P. Skrzyński odbył również narady z ambasadorem Chłapowskim i posełem Skirmuntem.

Wobec dziennikarzy minister Skrzyński oświadczył, że przybył do Paryża w celu zakomunikowania premierowi Herriotowi o zaniepokojeniu w Polsce z powodu niemieckich propozycji, otwierających drogę do rewizji traktatu.

Spotkanie z Chamberlainem w Paryżu nie było planowane, prawdopodobnie dojdzie jednak do wymiany zdań między nimi w Genewie.

Pisma paryskie o bezpieczeństwie Polski.

Najpoważniejsze pisma paryskie poruszają zagadnienia bezpieczeństwa Polski.

Według tych głosów iluzje co do dobrej woli Niemiec muszą przysnąć, na ich miejsce zaś trzeba wnieść rzeczywiste fundamenty pokoju zarówno na wschodzie jak i na zachodzie, inaczej traktat werselski będzie pogrzebany.

Traktat przyjaźni z Belgią.

W prezydium rady ministrów rozpoczęły się wczoraj rokowania o zawarcie traktatu przyjaźni i umowy handlowej z Belgią.

Wzrost wkładów w bankach.

Według danych Banku Polskiego w 16-tu najpoważniejszych bankach krajowych, wzrost wkładów w 1925 roku w porównaniu z początkiem tegoż roku wynosi 1429%.

Rozruchy na kopalni Renard.

Donoszą nam z Sosnowca:

„Z powodu redukcji robotników na kopalni „Renard”, która objęła około 800 robotników, doszło wczoraj do rozruchów.

O godzinie 3 po południu zebrał się robotniczy w liczbie przeszło 1000 osób, wśród których przeważali zredukowani.

Tłum po krótkiej naradzie udał się gromadnie przed biuro główne i runął lawą do lokalu biura i zdemolował 2 pokoje, mianowicie gabinety dyrektorów pp. Pirschla i Żukowskiego. Wybito szyby, zniszczono urządzenie gabinetów.

Zjawili się zaraz policja piesza i konna z III-go i I-go komisariatu. Przybył również nadkom. Strzelecki.

Wtem ktoś z tłumu wystrzelił z rewolweru w powietrze.

Strzał ten spowodował interwencję policji, która na postrach dała salwę w górę. Tłum rozbiegł się, uciekając przez okna.

Aresztowano 36 osób, podejrzanych o wywołanie rozruchów.

Z póród aresztowanych zatrzymano tylko 5 faktycznych sprawców dzikiej zemsty, wywartej na martwym inwentarzu biura.

Tego rodzaju ekscesy nie doprowadzą nigdy do celu, a wywołają tylko zdumienie, że robotnik na tej drodze dochodzi swych praw.

Niewątpliwie działacze tu musieli inne czynniki, którym zależało na wywołaniu zamętu, i które tego rodzaju metody stosują wszędzie, chcąc w ten sposób wzbudzić wrażliwość wśród społeczeństwa o swych wpływach na masę robotniczą.

Czynnikami te, pozostające na usługach czerwoną Moskwę, doprowadziły niedawno do podobnych, godnych ubolewania ekscesów w Łodzi, wczoraj zaś wywołały ferment u nas, korzystając z redukcji przeprowadzonej na kop. Renard, spowodowanej li tylko kryzysem gospodarczym.

Co więcej, tłum podburzony przez agitatorów nie czekał na interwencję inspektora pracy, lecz sam, pod wpływem nikczemnym namów, urządził sobie samosąd nad... urzędzeniem biura“.

Wiadomości telegraficzne.

— Jak donoszą poranne dzienniki ruch strajkowy wśród robotników kolejowych rozszerza się dalej i przerzuca się na Berlin.

— Z Odessy donoszą, że wzdukt północnych wybrzeży morza Czarnego od kilku dni szaleje gwałtowna burza. Komunikacja morską została przerwana.

— Jak donoszą z Piotrogradu w liczbie osób aresztowanych tam ostatnio przez władze sowieckie znajdują się: były dyrektor Liceum Aleksandrowskiego, jen. Szilder i jen. Patilow.

— W ostatnich dniach niewielkie oddziały partyzanckie szły się w dolnym biegu Wołgi, dokonując napadów na instytucje sowieckie i poszerzonych komunistów. Jeden z oddziałów rozstrzelał kilku komunistów pod samym Carlynem.

Czy pan kupuje opał ze składu A. Rutkowskiego, Rudziszki? Je śli gdzie indziej, to Pan jest stratny, ponieważ ten skład daje 114

tanio i dobre suche drzewo. porabana i popitowana scena x domieszka brzozy 1/4, sąż. 25 zł, 1/2—50, 1—100; brzoza 1/4, sąż. 30 zł, 1/2—60, 1—120. Zamawiać pg adresu ul. Wielka Nr. 22, Cukiernia Roknowskiego. Dostawa natychmiastowa.

Szanownym Pp. Doktorom

Bujalskiemu i Świdzie składam

serdeczne podziękowanie za ich

wyjątkową, sumienną pracę i

opiekę w czasie długiej choro-

by żony mojej, którą mimo

wielkich komplikacyj chorób

przywrócili mi zdrową. 1266

Stanisław Nowicki.

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów, jadalnych, sypialnych, salonów, kuchni i części pojedynczych. S. Ancelewicz. Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8—2

Przyjmuje się robota nowych—

i nadrabianie pończoch

w „DOMU BZIECIĄTKA JESUS”

przy ulicy Subocz Nr. 16.

O-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie

490 Położniczym. 1—49

ul. W. Pohulanska Nr. 31.

Witold Baliński

(mąż Heleny z Hurczynów Balińskiej)

zmarł dnia 19 lutego r. b. w Braszowie (Transilwanja—Rumunja)

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10 marca r. b. w kościele św. Jakóba w Wilnie o godzinie 9:30 rano.

O powyższym podaje do wiadomości krewnych i znajomych

Szwagier.

1236

Restauracja „Bristol“

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22.

DANCING

od godz. 10-ej wiecz. pod kierownictwem p. M. MARSKIEGO.

Nekrologi, Ogłoszenia, Reklamy, do wszystkich bez wyjątku pism

na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie

ul. Mickiewicza, róg Garbarskiej Nr. 1. Tel. Nr. 82. 115—2

Doroczne Walne Zebranie

członków Okręgu Wileńskiego **Towarzystwa „Rozwój”** odbędzie się w niedzielę 8 marca 1925 r. w lokalu własnym Trocha 11. Początek o g. 5 ej wiecz. w terminie pierwszym; w terminie drugim o g. 6, min. 30 bez względu na ilość obecnych członków. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie za rok ubiegły. 2) Wybór nowego zarządu. 3) Ważne wnioski.

2-letnie Kursy EKONOMICZNO-HANDLOWE

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie,

ul. Biskupia Nr. 12.

Zapisy na I y semestr przyjmuje się tylko do 12-go marca.

—o— Początek wykładów 14 marca r.b. —o—

Informacyj udziela i podania przyjmuje sekretariat w godzinach 5—8 wieczór. 111—0

W niedzielę dnia 15 go marca 1915 r.

Odbędzie się w SALI MIEJSKIEJ, staraniem członków Apostolstwa modlitwy przy kościele św. Kazimierza

„AKADEMJA RELIGIJNA”

C z ę ś ć I.

I. Słowo wstępne. II. Przemowa hr. Michała Sobańskiego z Warszawy.

C z ę ś ć II.

III. „Stabat Mater” deklamacja—wygłosił: P. Sumorokowa. IV. „Stabat Mater” Oratorium Rossiniego, w wykonaniu chóru i orkiestry „Ogniska Kolejowego” ze współudziałem uczniów szkoły śpiewu prof. Adama Ludwiga. W partjach solowych wystąpią: p. p. Wanda Handzichówna,

Nina Wojciechowska, prof. Adam Ludwig, Eugenjusz Olszewski.

Część muzyczna pod batutą p. Adolfa Czerniawskiego.

Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp za biletami.

Telefonem z Rygi.

Ostry zatarg Litwy ze Stolicą Apostolską z powodu konkordatu Polski z Watykanem.

Z Kowna donoszą:

W Litwie pod wpływem agitacji rozpadła się burza protestów przeciwko Stolicy Apostolskiej z powodu zawarcia konkordatu z Polską. Organizacja studencka „Varpos” na specjalnie zwołanym wiecu powzięła rezolucję protestu przeciwko zawartemu konkordatowi przez Watykan.

Rezolucja, wychodząc z założenia, że Watykan obraził godność narodu litewskiego, żąda aby rząd litewski przerwał stosunki dyplomatyczne z Watykanem i wysłał z Kowna przedstawiciela Watykanu nunciojusza Zechiniego.

Z nie mniej ostrym arcykulem wystąpiło pismo chrześcijańskiej demokracji „Rytas”, które żąda natychmiastowego odwołania posła kowieńskiego przy Watykanie i wręczenia paszportu dyplomatycznego monsignorowi Zechiniemu.

Równocześnie półoficjalnie komunikują, że rząd litewski przygotowuje ostrą notę protestu przeciwko Watykanowi w związku z zawarciem konkordatu z Polską, który uznaje akt inkorporacji Wilna do Polski.

W ten sposób nie ulega wątpliwości, że dyplomatyczne stosunki pomiędzy Litwą i Watykanem zostaną zerwane, co bezwzględnie wyjdzie na niekorzyść Litwy.

Czyżerzin o Polsce.

Z Tyflisu komunikują, że na zjeździe CIK a Czyżerzin wygłosił wielką mowę na temat zagranicznej polityki sowieckich.

Mówiąc o stosunkach z Polską, Czyżerzin nazwał mowę polskich ministrów „zwykłą beczką miodu z łyżką dziegieciu”. Sowiety dążą do uzyskania porozumienia w sprawach handlowych, a również do uregulowania stosunków pogranicznych. Proponowały nawet utworzenie wspólnej komisji do zbadania incydentów dywersyjnych. Sprawa ta będzie się powtarzała w przyszłych korespondencjach, ponieważ władze sowieckie ustaliły, że w niektórych wypadkach na terytorjum sowieckie brały udział wojska polskie.

Co się tyczy państw bałtyckich, to plan polsko-bałtyckiej wojskowej koalicji przeciwko sowieckiej Rosji nie udał się i obecnie w polityce państw bałtyckich wyczuwa się rozdwojenie. Estonia zwracała się o pomoc do Anglii, ofiarowując jej wzamian do dyspozycji swoje porty, jako bazę morską, ale Anglia propozycji tej nie przyjęła.

To też, — zdaniem Czyżerzina, — państwa bałtyckie powinny żyć w zgodzie z sow. Rosją, gdyż ona jedna szczerze odnosi się do niezawisłego bytu narodów.

Zamiary prezesa sejmu łotewskiego.

Skutkiem opozycji lewicy sejmowej, sprzeciwiającej się nominacji obecnego prezesa sejmu p. Wesmana, na stanowisko posła łotewskiego przy radzie angielskiej, p. Wesman w razie nieotrzymania tej nominacji, jak zapewniają miarodajne sfery, postanowił zrezygnować z swego stanowiska prezesa sejmu, a nawet zamierza cofnąć swoją kandydaturę poselską do przyszłego sejmu i powrócić do adwokatury.

Przeciwko Polsce.

Dn. 4 marca o godz. 10 w sali uniwersytetu odbyło się posiedzenie zarządu towarzystwa jedności litewsko-łotewskiej przy udziale ministra litewskiego w Łotwie p. Aukstolis. Na posiedzeniu była omawiana sprawa zwołania kongresu jedności litewsko-łotewskiej.

Wizyty eskadry duńskiej.

Eskadra duńska, składająca się z sześciu krążowników, w ciągu nadchodzącego lata odwiedzi porty Finlandji, Estonji i Łotwy.

Rząd litewski doprowadził urodzajną Kowieńszczyznę do głodu.

Posel do sejmu W. Zakarywiczus w interpelacji, skierowanej do min. rolnictwa, stwierdza katastrofalny brak nasion do zbliżającej się jesienno-wiosennej, co wobec rosnących cen nasion zagranicą i spóźnionego ich zakupu grozi Litwie nieobstaniem ogromnej przestrzeni ziemi.

Narady Herriota z Chamberlainem.

WIEDEN, 7.III. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża: Narada między Herriotem z Chamberlainem trwała do g. 11-ej w nocy. Wobec dziennikarzy oświadczył Herriot, że nie może im udzielić żadnych wyjaśnień. Wzrost kie dzienniki zamieszczają dziś doniesienie, że na konferencji tej poruszone zostały najważniejsze kwestje aktualne, jak rozbrojenie Niemiec, kwestja bezpieczeństwa, kwestja opróżnienia strefy kolońskiej, oraz niektóre punkty posiedzenia

Rady Ligi Narodów, jak korytarz gdański, stanowisko Polski wobec agresji Niemiec i t. d. Dział Chamberlain złożył wizytę prezydentowi republiki, poczem wziął udział w przyjęciu wydanym na jego cześć na Quais d'Orsay. Po obiedzie podjęto konferencję na nowo. Wieczorem o godz. 8 m. 45 Chamberlain wyjeżdża do Genewy. Herriot wyjechał do Lionu, gdzie będzie przewodniczył na bankiecie Targów Licńskich.

Wrażenie mowy Chamberlaina w Paryżu.

PARYŻ, (AW). Prasa paryska z niezadowoleniem przyjęła oświadczenie Chamberlaina, dotyczące propozycji niemieckich. Prasa paryska jest zdania, że Anglia zbyt kompromisowo odnosi się do propozycji niemieckich. Pertinax z „Echo de Paris” pisze, że propozycje te nie zawierają nic konkretnego na wypadek napadu ze strony Niemiec.

Go oznaczałoby zwrot terytorjum poznańskiego Niemcom, a utrata Poznania i Gdańska równałaby się zagładzie Polski i Litwy. Wówczas nie udało się utrzymać także Czechosłowacji otoczonej ze wszystkich stron. Niemcy połączyłyby się z Austrią, a Węgry zaczęłyby podminowywać Rumunję i Jugosławję.

Gdyby się zdjęło jedno ogniwo z łańcucha—runęłaby cała wielka budowa Traktatu. „Pertinax” oświadcza, że Herriot powinien jasno i wyraźnie oświadczyć Chamberlainowi, że propozycje niemieckie są dla Francji niemożliwe do przyjęcia.

O bezpieczeństwo Polski.

PARYŻ, 7.III. (Pat.) Szereg pism poświęca artykuły sprawie bezpieczeństwa Polski. Między innymi „Gaulois” pisze: Trzeba będzie chęć nie chcąc zająć się Polską, która jest zdecydowana nie zadowalać się słowami o iluzorycznych gwarancjach. Nie powinniśmy zapominać, że granicami Francji i Anglii nie jest jedynie

kanal La Manche, lecz, że znajdują się one we wszystkich punktach Europy, które mogą być atakowane. Rząd francuski—pisze dziennik—winien głośno oświadczyć, zarówno swym sojusznikom, jak i przeciwnikom, że Francja przyjmie jedynie taki pakt, który będzie całkowicie leżał w ramach traktatu.

Oświadczenie ze strony polskiej.

LONDYN. Reuter rozsyła z polskiego urzędowego źródła oświadczenie, że ostatnie propozycje niemieckie pozwoliłyby Niemcom na wstrząśnięcie ustanowioną przez traktaty strukturą Europy i wbiły klin między Francją i Polską. Gotowość Niemiec do gwarantowania granic zachodnich nie jest żadną koncesją z ich strony, gdyż Niemcy są przekonane, że każdy ich krok w tym kierunku sprawdzi natychmiast pomoc Anglii dla Francji.

Co do granic w Europie wscho-

dniej to Niemcy próbują sprawy dawno przez traktaty uregulowane na nowo stworzyć. Warszawa jednomyślnie odmawia współdziałania w sprawie Niemiec zawichżenia stosunków europejskich, które musiałyby doprowadzić do wojny. Polska trzyma się traktatów pokojowych i nie widzi żadnych powodów, któreby powstały od czasu ratyfikacji tych traktatów i usprawiedliwiały ich unieważnienie. Wobec tego Polska nie może nawet wszczynać dyskusji na ten temat.

Sesja Ligi Narodów.

GENEWA, 7.III. (Pat.) Dziś rano przybył do Genewy z Paryża minister Skrzyński. Jutro oczekiwani są Chamberlain, Briand,

Quinones de Leon, Ishy i wielu innych delegatów na radę. W kołach Ligi podkreślają doniosłość polityczną, odbywającej się sesji.

Organizacja armji sowieckiej.

WIEDEN. Gazety rumuńskie i bułgarskie są przepelnione wiadomościami o reorganizacji czerwonej armji, która została przeprowadzona według postanowiona rewolucyjnej rady wojennej SSSR. od 4-go grudnia 1924 roku.

Operacyjny oddział głównego sztabu czerwonej armji wypracował plan strategicznego rozmieszczenia na zachodnim ukraińskim i kaukaskim froncie. Ogółem czerwona armja składa się obecnie z 56 dywizji, z których każda składa się z czterech pułków. Naczelnikiem kaukaskiego okręgu wojennego został mianowany kome-

dant Igora, naczelnikiem sztabu pułkownik kozacki Gurczyn, naczelnikiem ukraińskiego okręgu wojennego „czerwony generał” Gutor, a naczelnikiem jego sztabu — znany generał Słuszczew. 19 lutego przybył do Charkowa Budieny, były komendant armji konnej, która jest teraz podzielona na konne grupy Primuka i Katowskiego, rozłożone na froncie zachodnim. Przyjazd jego jest ściśle związany z agitacją w sprawie organizacji obchodu siedmiolecia czerwonej armji i w związku z tem „tygodnia czerwonej armji.”

Znowu „szpiedzy”.

KOWNO, (Pat.) W prasie litewskiej pojawiła się w ostatnich dniach wiadomość zaczerpnięta w litewskiej polioji politycznej o tem, że 24 lutego aresztowani zostali „szpiedzy polscy”. Jak się okazuje

pod zarzutem szpiegostwa aresztowano trzy osoby, z których jedna jest urzędnikiem min. komunikacji, druga—starszym pracownikiem drukarni państwowej.

Proces szpiegowski we Lwowie.

LWOW. Dnia 9 marca przed trybunałem orzekającym rozpoczęło się wielki proces szpiegowski we Lwowie. Na ławie oskarżonych zasiadają:

1) Wasyl Kowalenko, fałsz Goddecki, urodz. w Petersburgu, rel. prawosławnej, były pułkownik rosyjski, pókolej szef sztabu oddziału wywiadowczego Petlury oraz attache zagraniczny przy ministerjum spraw zagranicznych t. zw. zachodnio-ukraińskiej republiki. 2) Andrzej Melnyk, były oficer rosyjski, następnie pułkownik armji ukraińskiej i szef sztabu generalnego Petlury, a obecnie inżynier leśnictwa i zarządca lasów metropolity Szepetyckiego. 3) Eugenjusz Zyblikiewicz, słuchacz praw, znany z procesu Fedaka o zamach na b. Naczelnika Państwa i woje-

wodę Grabowskiego. 4) Irena Wachnianin, żona nauczyciela gimnazjalnego w Przemyślu. 5) Bohdan Zelesnyj, słuchacz politechniki, wyznania grecko-katolickiego. 6) Mikołaj Bielawski, rolnik, katolik. 7) Teodor Worobek, słuchacz politechniki, wyznania grecko-katolickiego. 8) Michał Gac, stelmach. 9) Franciszek Szyk, absolwent gimnazjalny, znany z procesu Fedaka. 10. Eycholat, rolnik, były oficer armji ukraińskiej.

Do wykrycia tej szajki szpiegowskiej przyczynili się materiały, skonfiskowane w mieszkaniu Ogi Besarabowej. Terenami działalności były Lwów, Brzeżany i Przemyśl. W Przemyślu akcją szpiegowską kierowała Wachnianinowa. Rozprawy potrwać 14 dni i prawdopodobnie będą tajne.

Sowiety grożą.

TYFLIS, 7.III. (Pat.) Biuro Wolffa rozpowszechnia następującą depeszę Rosty z Tyflisu. W toku dyskusji nad sprawozdaniem rządu, złożonym na trzecim posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego, domagało się wielu delegatów, szczególnie delegaci rządów ukraińskiego i białoruskiego, ażeby rząd sowiecki zerwał z przesadną uległością w polityce

zagranicznej i domagał się między innymi najenergiczniejszych zarządzeń przeciwko polskiemu napadom nadgranicznym. W imieniu rządu odpowiadał Rykow, zaznaczając, że napady graniczne są przedmiotem ustawicznej korespondencji z rządem polskim. Następnie zjazd przyjął jednomyślnie rezolucję w której pochwała wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu.

Zycie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 7.III. (Pat.) Belgja 26 49, sprzedaż 26 46, kupno 26 34, Holandia 207 75, sprzedaż 208 25, kupno 207 25, Londyn 24 78, sprzedaż 24 84, kupno 24 72, Paryż 27 15, sprzedaż 27 22, kupno 27 08, Praga 15 45 i 3/4, sprzedaż 15 47, kupno 15 40 Szwajcaria 100 00, sprzedaż 100 25, kupno 99 75, Włochy 21 24 i 3/4, sprzedaż 21 30, kupno 21 19, pożyczka

konwersyjna 5 25, pożyczka złota 8 40—8 60, pożyczka dolarowa 3 67, pożyczka kolejowa 9 00, 4 1/2 procentowe listy ziemskie 29 50—30 00. 5-procentowe warszawskie 28 25—28 00, 4 1/2 procentowe przed wojenne 20 50—20 35—20 75.

Zulany w Banku Narodowym.

„Merkury Polski” donosi, że większość akcyj Banku Narodowego przechodzi z posiadania S.A. „Książnica Atlas” w ręce posła Tadeusza Dymowskiego. W zwią-

ku z tem nastąpią zmiany w lo nie zarządu powyższego Banku.

Monopol spirytusowy.

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego ogłosiła, że jej zapotrzebowanie spirytusu na okres od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1925 r. zostało ustalone w wysokości 600 tysięcy hektolitrow 100 proc.

Ułgi celne dla eksportu drzewa.

Na wniosek ministerstwa przemysłu i handlu Komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił zawiesić cło wywozowe od drzewa bukowego i zmniejszyć o 50 procent stawkę celną od wywozu dębiny. Redukcja cła tego wywołana została postulatami sfer eksportowo-drzewnych, które wykazały, że przerób drzewa liściatego w Polsce nie jest rozwinięty i że przy wywozie drzewo to musi korzystać z ulg celnych.

Bilans Banku Polskiego.

W ciągu ostatniej dekady lutego zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 2,5 milj. zł. (złoto to pochodzi z rozrachunków Rządu Polskiego z Bankiem austro-węgierskim).

Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 9,8 milj. zł. netto.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 85,5 milj. zł. natomiast rachunki żyrowe zmniejszyły się o 43,5 milj. złotych.

Bankructwo sowieckich przedstawicielstw.

W dziale finansowym „Daily Telegraph” ukazała się wzmianka o finansowym położeniu sowieckich organizacji zagranicznych. We wzmiance tej podano do wiadomości, że od połowy listopada banki angielskie zupełnie przestały przyjmować do dyskonta weksle organizacji sowieckich. Za przykładem banków angielskich „poszły wkrótce i banki kontynentalne. Wytworzył się taki stan, że weksle sowieckie, nawet żyrem Banku państwa (Gosbanku) były dyskutowane tylko przez prywatne kantory bankierskie poszczególne osoby o charakterze spekulacyjnym, przyczem dyskonto pobierało się od 4 do 5% na miesiąc. W kołach City szerzą się upokorujące pogłoski, że w najbliższym czasie sowieckie organizacje zagraniczne napotkają na niezwykle trudności finansowe.

Sejm i Rząd.

Ustawa uwłaszczeniowa.

W Prezydjum Rady Ministrów odbywają się obecnie narady w sprawie wydania rozporządzeń wykonawczych, względnie nowelizacji ustawy uwłaszczeniowej długoletnich dzierżawców w Województwach Wschodnich. Korektywy idą w kierunku zastosowania wyżej wspomnianej ustawy do wymagań realnego życia. Wydane będą konkretne wskazówki dla organów wykonawczych (Komisje Uwłaszczeniowe), co do poszczególnych punktów ustawy obecnie różnie i mylnie interpretowanych (A.T.E.).

Wydatki państwowe w marcu.

Preliminarz budżetowy na marzec r.b. przewiduje w wydatkach sumę 165,7 milionów złotych. W sumie tej obok zwykłych wydatków osobowych i rzeczowo-administracyjnych mieści się suma 88,6 milionów złotych, na wydatki inwestycyjne—przeważnie w związku z nadchodzącym sezonem budowlanym i przewidywanych zamówień rządowych oraz suma 32,1 milionów zł. na wydatki specjalne, związane z wypłatą emerytur, rent inwalidzkich i spłatą długów zagranicznych.

Preliminarz marcowy nie przewiduje żadnej dotacji dla Min. Kolei. Również G.n. Dyr. Post nie obciąża Skarbu, wykazując stałą przewyżkę dochodu nad wydatkami, mającą wynieść w marcu 1 milj. zł.

Lojalność prawosławnych.

Wczoraj przyjęty był przez prym. Grabskiego arcybiskup prawosławny Dyonizy, który złożył oświadczenie, że nie solidaryzuje się z wystąpieniami patriarchy moskiewskiego Tichona ponieważ ten krytykuje ustrój kościoła prawosławnego w Polsce. Przy tej okazji metropolita Dyonizy zapewnił p. prer. ministrów o lojalności ludności prawosławnej do państwa polskiego.

Błędy dziejowe.

Nie przesadzimy, twierdząc, iż uwaga nie tylko całej Polski, lecz całego świata dziś skupia się dookoła kwestji gwarancji naszych zachodnich granic. Sprawa ta najwidoczniej niedoceniona została przez pewne kółka zagraniczne, zwłaszcza angielskie, którym się wydawało, że Polska da się skłonić do odstąpienia części swego terytorjum za miłą soczewicy pod postacią dajmy nato większej pożyczki zagranicznej lub temu pod. Niemcy zostaną zadowolone, wyrzekną się zamiarów odwetowych, no i spokój zapanuje na świecie.

Byłoby to wszystko bardzo piękne, gdyby nie jedno „ale” — mianowicie, że Polska dobrowolnie nie odda ani metra kwadratu swego ziemni, że jej bronić będzie do ostatniej kropli krwi. Tak więc „pokojowe” zamiary Anglii musiałyby w konsekwencji doprowadzić do wojny, która z kolei, podobnie jak przed laty zatarg austriacko-serbski, rozgorzeć może w pożar wszechświatowy. Nie należy z tego powodu zarzucać Polsce uporu, lekkomyślnego igrania z ogniem. Każdy, kto bezstronnie zechce spojrzeć na sprawę przynajmniej, że tu chodzi nie tylko o większy lub mniejszy pas ziemi na Pomorzu, lecz że cały nasz byt, kwestja niepodległości stoi na karcie.

Polska odcęta od morza istnieje samodzielnie nie może; z konieczności po pierwszym nastąpiłby rozbiór drugi i trzeci, w końcu stalibyśmy się prowincją niemiecką, jak to projektował ces. Wilhelm, ludząc nas porozami „niepodległości” pod butem Hohenzollernów.

Z drugiej strony nie należy też dziwić Niemcom, iż wszelkimi siłami dążą do zawiadnięcia naszym Pomorzem, i — w jakikolwiek sposób ta sprawa załatwiona czy załodzona będzie w chwili obecnej, — liczyć się z tem musimy i być przygotowanymi, że kwestja naszego „kurytarza” nieraz jeszcze w przyszłości groźnie się zaostriży. Gdyby bowiem Niemcy nie mieli nawet zamiarów zaborezych na wschodzie, to oderwanie Prus Wschodnich jest dla nich takim ciosem, z którym dobrowolnie nigdy się nie pogodzą. Prusy Wschodnie są dziś wrzodem na ciele Europy wschodniej, który długo zapewne jeszcze będzie utrzymywał w stanie zapalnym nie tylko

bezpośrednio zainteresowane państwa.

Prusy, jak powszechnie wiadomo, nie są rdzennie niemiecką ziemią, Niemcy są tam kolonistami, lecz — przynajmniej trzeba — osiedlonymi od szeregu wieków. Dopuszczenie do osiedlenia się Niemców na wybrzeżu bałtyckim, to najcięższy może błąd w naszej przeszłości. Historia osądziła bezapelacyjnie nierozważny krok osiedlenia Krzyżaków na ziemiach polskich, atoli wina za to nie spada wyłącznie na barki księcia mażowieckiego. Zblądzić każdy może; Polska rychło zdała sobie sprawę z tego błędu i miała najlepsze chęci naprawienia go, które atoli stałe były krzyżowane — przez Litwę.

Tak było po bitwie Grunwaldzkiej kiedy zjednoczone wojska polsko-litewskie w niepowstrzymanym marszu dotarły do murów Malborka, kiedy nadarzała się niezrównana okazja złamania ostatecznie i na zawsze potęgi krzyżackiej — Witold niespodzianie wycofuje się, pod błahym i śmiesznym pretekstem, że jego żołnierze, od wykwintej strawy, do której nie przywykli w swej ojczyźnie, a którą karmiono ich w Polsce, porohowali się na bieguńkę.

W rzeczywistości przyczyną postępu tego była obawa przed zbyt dużym wzrostem potęgi polskiej, która do tego stopnia zaslepiła wodza litewskiego, iż nie zdawał sobie sprawy ze stokroć groźniejszego dla Litwy niebezpieczeństwa niemieckiego.

Polska nie dała się jednak sprrowadzić z raz obranej drogi, która przywrócić jej miała odwieczone polskie ziemie i otworzyć przystęp do morza. Po latach walk i zmagani usiłowania te ukoronowane zostały powodzeniem, Prusy tak zw. królewskie, czyli zachodnie, połączyły się nierozdzielnie z polską ojezyna. W tym samym czasie Kazimierz Jagiellończyk doradzał Litwie, która luźno podówczas była związana z Koroną, miała własne wojsko i na własną rękę prowadziła politykę, aby zabrała swą bezsprzeczną ojcowiznę — Prusy wschodnie, gdzie podkład etnograficzny podówczas jeszcze był litewski.

Litwa, kierując się tradycyjną swą względem Polski nieufnością, nie skorzystała z tak jedynego rzec można w dziejach momentu, zamiast podnieść owoc, który doj-

rzały do stóp jej spadi — wolała z Tatarami zdradzieckie przeciwko Polsce snuć konspiracyjny.

Błąd ten zmścił się w równej mierze na Polsce jak i na Litwie, która zamiast walczyć o skrawek ziemi z Kłajpedą i drzeć ostatecznie przed zemstą niemiecką, zamiast na próżno wyciągać rękę po obce jej etnograficznie Wilno, mogłaby ze stołecznego swego miasta, Królewca, paować nad wybrzeżem Bałtyku, niemalże od ujścia Wisły aż po ujście Dąwiny.

Obecne słabe państwo litewskie, ze swą dwumiljonową ludnością, ani dziś, ani kiedykolwiek w przyszłości błędu tego nie naprawi, natomiast utracić może to, co posiada, jeżeli nie wyciągnie z historii odpowiedniej dla siebie nauki.

Jak narazie, nie zanosi się na to i wpływ niemiecki, mimo nieporozumień kłajpedzkich, wzrasta na Litwie z dniami każdym. Skarb litewski, wojsko jest całkowicie w rękę niemieckiem.

Nam grozi to wzmocnieniem się potęgi niemieckiej nad Bałtykiem — Litwie ostateczną zagładą.

Błędy dziejowe powtarzają się niestety. J. O.

Powstanie Kurdów.

„Kto ma siłę, ma władzę nad światem”, twierdzą Anglii i w myśl powyższego, widzimy ich występujących wszędzie, gdzie tylko biją źródła ropy, zaś zabieg Anglików tembardziej kierują się tam, gdzie niska kultura plemion tubylczych i słaba organizacja suwerennego państwa pozwala na wszelkiego rodzaju interwencje. A do takich ziem zaliczyć można południowo-zachodni zakątek Azji, gdzie de nomine panuje Turcja, w rzeczywistości zaś jest to „tabula rasa”, a zamieszkom i krwawym porachunkom niema końca.

Przy tem wszystkiemu ścierają się tutaj, nie zawsze nawet otwarcie, wpływy kilku państw europejskich: Anglii, Francji, Turcji, Rosji i t. d., a na zagnieniu stosunków nie rzadko też wpływają antagonizmy plemienne i fanatyzm religijny. To też zaledwie zapomnieliśmy o zeszłorocznych wojnach króla Husseina, o powstaniu Wahabitów, o zatargu angielsko-tureckim o Mossul, już stoimy w obliczu nowego konfliktu zbrojnego: powstania Kurdów przeciw Turkom.

Koczownicze plemiona Kurdów zamieszkują tak zwany Kurdystan, to jest ziemie należące do Turcji,

a graniczące z Persją i wilajetem Mossulu, zajętego przez Anglików. Według nadchodzących skąpych wiadomości via Konstantynopol i Londyn, proklamacja powstańcza, podpisana przez przywódcę ich Szeika Saída, domaga się: niepodległości Kurdystami i utworzenia odrębnego rządu Kurdystańskiego, przywrócenia Kalifatu, przestrzegania wszystkich religijnych przepisów, a wreszcie ustąpienia obecnego rządu tureckiego, który proklamacja nazywa rządem ateistycznym.

Wymieniony powyżej szeik Saíd jest naczelnikiem dżuwiszów Nakzibendi, bardzo wpływowej organizacji w Persji, Chłwie i Bucharze. Prasa sowiecka zamieszcza jego życiorys, przyechem podaje wiadomość, jakoby on usiłował dokonać próby przewrotu jeszcze przed wojną wszechświatową, lecz spisek został wykryty, a sam Saíd-al-Kurdi schronił się w Konsulacie rosyjskim i był następnie konfidentem rosyjskim. Obok niego stoi pułkownik Newres bej, który o ile można wywnioskować z doniesień angielskich, jest technicznym kierownikiem ruchu.

Kurdowie posiadają doskonałą broń, liczne karabiny maszynowe, a siły ich obecne wynoszą przeszło 20.000 ludzi. Zajęli oni dotychczas trzy wilajety tureckie Darsin, El Aziz i Diarbekr, opanowali Malatję i Charput i maszerują na Sycz. Szeregi ich warstają szybko liczebnie przez sfanatyzowanych Kurdów, a nawet były wypadki, że do oddziałów powstańczych przyłączały się wysłane przeciw nim oddziały regularnych wojsk tureckich i żandarmerji.

Jak głosi wieści, przymocowy wują oni do łaf swoich karabinów wersety z Koranu, co wywiera szalone wrażenie na żołnierzach wojsk rządowych, nie ośmielających się strzelać do tak uzbrogonego nieprzyjaciela. Poza tem powstańcy zrobili dość zręczne taktyczne pomicie i ogłosili przywrócenie Kalifatu, a na Kalifa i króla Kurdystanu proklamowali Selima efendiego, syna Abdul Hamida, byłego sultana tureckiego.

Widocznie niebezpieczeństwo, zagrażające rządowi Kemala paszy jest poważne, kiedy zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie rządu angorskiego, na którym postanowiono zmobilizować 5 roczników wojska, w całym Kurdystanie ogłoszono stan wojenny, a nawet zamierzone jest rozszerzenie go na Konstantynopol i Trapezund. O ile by środki te okazały się niewystarczające, to zdecy-

sopranem...
altom...
tenorem...
barytonem...
basem...

całe Wilno
mówi o pięknej
Kowanko
w obrazie
Złoty Książę
W KINIE „Helios”

dowana jest mobilizacja całej armji tureckiej.

Jak widzimy z powyższego, rząd turecki bynajmniej nie lekceważy sobie przeciwnika. Z pomocą Turcji przyszła w tej wojnie Francja, która zgodziła się na przeprowadzenie wojsk tureckich przez Syryję, będącą posiadłością francuską. Ulatwi to ogromnie przerzucenie wojsk rządowych do objętego pożarem wojny tereau, w każdym jednak razie, trudno jest spodziewać się szybkiego zlikwidowania powstania, podsyzanego wydatnie bronią i pieniędzmi przez Anglię.

O roli tej ostatniej wspomnieliśmy na wstępie. Anglii ze względu na źródła ropy należało zająć najwięcej osłabieniu Turcji, aby korzystając z zamieszek, zagarnąć pożądane terytorja pod swoje wyłączne wpływy. Nie zapomnijmy przytem, że wilajet Mossulu uważany jest dotąd za sporny, przeto na rękę bardzo byłoby Anglii uniezależnienie się Kurdystanu od Turcji, aby na wzór powstałych w czasie wielkiej wojny niezależnych państw Iraku, Hedzasu, Transjordanji, Syrii, rozwinąć w nich swoje wpływy i dozwolnie obsadzać licznymi synami zdezonizowanego króla Husseina, wręczewistości wasala i sługi Anglii „Divide et impera”, to odwieczna zasada każdej polityki, mistrzowsko stosowanej przez Anglię w jej dążeniach do wszechświatowej hegemonji.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Występy Karola ADWENTOWICZA
Dziś premiera
„O J U C I E C”
stuka Strindberga.
Początek o g. 8-jej wiecz.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Występy LUCYNY MESSAL
Dziś
„BAJADERA”
operetka Kalmana.
Początek o g. 8-jej wiecz.

Notatki brukowe.

Deska ratunku.

Od powstania Kasy chorych najspokojniejszą chwilą wypoczynku dla lekarza są jego godziny przyjęć!

— Dawniej — skrzył się jeden z kolegów z mniejszości narodowej — człowiek zarabiał jak krezus, pracował w pocie czoła jak wół do karety, a teraz psu na budę się nie zdało — i machnął tylko ręką, westchnawszy żalostnie.

— Zaczęłam tyć wściekle — ubolewał inny lekarz.

— Niech kolega mniej je.

— Nie, to nie to, ale te dwie godziny przyjęć domowych przesympiam codziennie i to mi szkodzi. Muszę zredukować do jednej.

Istotnie można sobie w tym czasie na otomanie legnąć wygodnie i cały tom nowej powieści Londona przeczytać. Rzadko kiedy zablądzi jaka jejmość ze „ścisnaniem pod łyżką” lub wieśniak z „kiszka w sercu”. Wszyscy leżą się w kasach, szpitalach i klinikach uniwersyteckich.

Leżąc tedy przyjemnie, czytałem sobie interesujący artykuł Wika w „Słowie” o jego wędrowkach po kraju. Sen odleciał dawno, tyle bowiem było w tym artykule rzeczy godnych zastanowienia się i przemyślenia.

Oto naprzykład zupełną dla mnie było nowiną istnienie w Zawirzu „bractwa” karmelitów. Albo jakże musiała być ciekawą postacią wojewody Zienkowiwa z „rysami człowieka o budowie omal średniowiecznej”. Jak ponuro i groźnie wygląda „kraja śmierci i bezycia” nad jeziorem Wiszniewskiem, Serce się ścisnęło gdy

dalej przeczytał o doszczętnem zburzeniu pięknego niegdys dworu w Włocławcu, własności s. p. Jana Karłowicza „twórcy pieśni polskiej”. A już w bezgraniczne zdumienie wprawiła mnie wiadomość, że papalac po biskupi w Wilnie należą „do okazów klasycyzmu wileńskiego” wbrew dotychczasowemu przekonaniu wielu osób z prof. Kłosem na czele, że projektował go architekt petersburski, Rosjanin Stasow...

Rozmyślenia moje przerwał gwałtowny dzwonek. Do gabinetu wpadł w palcie i kapeluszu kochany mecenas Brydzowski. Twarz miał tak smutną, jak po zażyciu gazu rozweselającego.

— Co się stało?!

— Dziecko... — jęknął rozpacznie i padł na fotel.

— Po czterystu latach!...

Dziewczynka?

— Chłopak...

— Brawo, zuch z ciebie! nie myślałem... Ale, że też twoja żona potrafiła tak świetnie zamaskować. Przecież tańczyłem z nią jeszcze na ostatkach.

— To nie moje dziecko...

— Bój się Boga, co ty wygadujesz? Więc czyje?

— Nie wiem — podrzucił.

— Ojoj! Jakżeż to było?

— Bardzo prosto. Siedziałem w domu sam jeden. Żona i służa wyszły. Ktoś zadzwonił. Wychożę, szł tu podo drzwiami leży coś zawiniętego. Nachyliłam się i sztem się głową wyrzwał o kłamkę. Dziecko! autentyczne dziecko. W pierwszej chwili chciałem przenieść je pod drzwi sąsiada — aktora, ale zrobił się ruch na schodach, więc porwałem zawiniątko i — przywiołem do ciebie...

— Czyś ty zwarzował

— No, przecież w domu go zostawić nie mogę. Lada chwilę może nadejść żona i gotowa jeszcze pomyśleć...

— A cóż ja z niem zrobię? chciesz swoje winy na mnie zrzucić...

— Daję ci słowo honoru, że nie moje, a zresztą sam wiesz przecie i możesz spytać się mojej żony.

Jeszczem nie zdążył przyjść do siebie, gdy kochany mecenas był już w sieni. Skoczyłem za nim, lecz trzasnął mi przed samym nosem drzwiami.

W przedpokoju na krześle spokojnie spoczywało niemowlę ze smoczekiem w pulchawej buzi, owinięte w kołderkę. Na mi jęsu widocznem bielala kartka z napisem:

„Kszczęzony. Imię Filipek. Proszę zaopiekować się albo zrobić co innego. Bardzo kochająca matka”.

Oj, Filipek, Filipek... Ale co ja z tym Filipkiem z konopi zrobię?... Trzeba go copędzej stąd sprzątnąć — ale dokąd?... Obok mieszka zamożna para bezdzietna, ale ściana cienka, bęben będzie się dał i nie będzie chwilkę spokoju. Z drugiej strony są artyści, lecz ona całami dniami śpiewa i chłopak nie będzie miał spokoju. Dalej pułkownik, lecz może być wojna i dziecko pójdzie na szatę. Zresztą wszyscy mieszkają za blisko od nas...

O, zaiste, żaden funkcjonarjusz państwowy 10-jej kategorii nieprzechodzi przed egzaminem urzędniczym takich katuszy, jakie ja przeżywałem w tej strasznej chwili. Ja — też jestem żonaty...

Leż i najlupszemu wołowi czasem szczęśliwa myśl do łba przyjdzie i pośród wypalonego ścierniska do kępkki soczystej trawy zawiedzie.

Tak się też stało i ze mną. Wzrok mój padł przez okno na olbrzymi plakat:

„W niedzielę 8-go marca o g. 5 popołud... Rendez-vous całego towarzystwa... w salonach kasyna Garnizonowego... Czarna kawa... Największa atrakcja chwili... na Żłobek Imienia Maryi...”

— Żłobek... Jest deska ratunku! Ważę do Żłobka! A jeżeli nie przyjmą? Jeszczem w życiu ani grosza nań nie dał...

Z zawiniątkiem pod pachą, ukrywając się w cieniu pod ścianami, jakimś conajmniej cały bank okradł, przesłiznął tem się szczęśliwie na ulicę Sierakowskiego.

— Pan! — wołałem łzawo do jakiejś białej przyodzianej damy, której wstydziłem się w oczyspojrzyć — Ratuj człowieka stojącego nad przepaścią... ocal niewinne niemowlę, już ochrzczone i imię Filipa noszące. Zabierz ten pakunek i niech wieczysta tajemnica osłoni ten cały wypadek. Przysięgam, że nie jestem jego ojcem...

— Tak wszyscy panowie mówią. Zresztą to mnie nie obchodzi. Gorzej, że mi się tu dusimy w tej ciasnocie. Sześdziesięcioro już mamy. Brak miejsca, łóżeczka, mamki...

— Kupię, wszystko kupię, łóżeczko, mamkę, dom cały kupię... Wspomnienie żony i czujności „Kurjera Wileńskiego” na sprawy domowe zrobiło mnie tak wymownym, że mógłbym wygłosić publicznie odezyt dobroczynny na każdy zadany temat. Nie potrafiła

oprzeć się dama i zabrała wrzeszczącego w niebogłosey Filipka ze sobą na górę.

O! jakże piękny jest świat, jakże dobrzy i kochani są ludzie — myślałem już całkiem uspokojony i pewien siebie, gdy z głową odważnie podniesioną do góry opuszczał gościnne progi tej szanownej instytucji.

— A ty co tu robisz? — wpadł mi w ucho głos mojej żony.

— Ja... ja... szukam mieszkania...

— Jakiego mieszkania? przecież mamy bardzo dobre.

— Tak, ot na wszelki wypadek, może być zniesiona ochrona lokatorów... Zresztą mimochodem... przez ciekawość... idąc do pacjenta... — jęknąłem, bakałem, pociełem się i kiąknąłem, że w Wilnie ziemia zapada się tylko pod chodnikami w śródmieściu, nie zaś na ul. Sierakowskiego.

— Ale, ale, a co ciebie tu sprowadziło?... — zaatakowałem wzajem, nieco ochłonawszy.

— Idę do Żłobka. Urządzamy w niedzielę czarną kawę.

— Ach, jak to ślicznie, że się tem zajęłaś... Dzieci, toż to nasza ostoja, to podwalina i przyszłość narodu, to...

— Ja ciebie nie poznaję, skąd taka zmiana? Zawsze mi wymawiałaś, że cudze dzieci...

— O, bardzo przepraszam. Zawsze lubiłem dzieci zwłaszcza niemowlęta... a tem bardziej, że ci to taką przyjemność sprawia...

Dr. Sardynka.

Agitacja bolszewicka w Korpusie Ochrony Pogranicza.

Pomimo szalonej agitacji bolszewickiej, wszczętej w ostatnich tygodniach celem pociągnięcia żołnierzy K. O. P. do czynów niezgodnych z honorem żołnierza, okazuje się że agitacja trafiała na grunt zupełnie odporny. Odezwy komunistyczne wraz z ich kolporterami wędrują do komend. Treść odezw traktowana jest przez żołnierzy w sposób humorystyczny. Również wszelkie propozycje szmuglerów spotykają się z bardzo przykremi dla tych ostatnich skutkami, kończącymi się w sądach. Ostatnio na pograniczu w województwie Nowogródzkim usiłowano przekupić star. szeregowca Jana Tarasiewicza, co się kupującym zupełnie nie udało.

Napad bandycki.

Dn. 3-go b. m. we wsi Koziki, w pow. Wilejskim, 8 km. od granicy, kilku bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery dokonało napadu na niejakiego Michała Madela, zabierając mu 2 konie. Jak się okazało, bandyci byli doskonale obeznani z terenem, gdyż przed napadem przetrwali połączenie telefoniczne do pobliskiego Dowództwa Oddziału K. O. P. Wykorzystując bliskość granicy bandyci zbiegli.

Kronika wileńska.

Z miasta.

— Zbiórka na rzecz Ochrony T-wa Charitas* odbędzie się dzisiaj. Polecamy publiczności poparcie akcji zbiorkowej urządzonej przez Zarząd wspomnianej instytucji.

— Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszy 17 (1 zm.), płamisty 5, plicznicę 16, błonicę 8 (1 zm.), odrę 37, różę 4, krztusiec 25, jaglicę 1 i zausznicy 1 osoba. (1)

— Zmiany personalne w Kasie Chorych. Jak się dowiadujemy, zbierze się specjalna komisja Rady Kasy Chorych w celu przesunięcia, względnie usunięcia nieodpowiednich pracowników. Prace komisji potrwać kilka tygodni i prowadzone będą podczas świąt. (1)

— Narada w sprawie usunięcia resztek pomników Katarzyny i Murawjewa. W swoim czasie w urzędach Delegata Rządu odbyła się konferencja w sprawie cokołów po pomnikach Murawjewa i Katarzyny. Na konferencji tej wyłoniła się kwestja, czyją własnością są wzmiankowane pozostałości, czy własnością Państwa, czy miasta, które rościło pretensje do tego. Nadto jeszcze powstała kwestja, czyją własność stanowią place pod pomnikami, zaoferowane na ten cel przez ówczesny zarząd miasta.

Konferencja jak pisaliśmy postanowiła wrócić się do Delegatury Wileńskiej Prokuratury Generalnej w celu rozstrzygnięcia tych kwestji.

Obecnie Delegatura rozesała do zainteresowanych urzędów wyjaśnienia, że pozostałości pomników stanowią własność państwową, a place powracają do dawnego właściciela, do miasta, gdyż cel, w jakim zarząd miasta w swoim czasie place te odstąpił, wygasł. (1)

— Nowe przepisy o ruchu pieszym i kołowym. Jak nas informują, wkrótce zostaną opracowane i wydane nowe przepisy o ruchu kołowym i pieszym. Na ulicach miasta w Wilnie obowiązują dotychczas jedynie stare przepisy, nieodpowiadające rozrostowi miasta i jego komunikacji, przyczem przepisy te nie uwzględniają zupełnie ruchu pieszego. Nowe przepisy oparte będą na nowoczesnych zasadach ruchu miejskiego. Ruch pieszy, który obecnie odbywa się chaotycznie i stwarza w najruchliwszych punktach miasta zatopy zostanie ujęty w ścisłe karby. Nie wolno będzie stać na chodnikach, tamując ruch pieszy i t. d. W ruchu kołowym, oprócz obowiązujących przepisów również zajdą pewne zmiany.

Wprowadzenie nowych przepisów o ruchu pieszym i kołowym na ulicach będzie nader pożyteczną innowacją. Przy wąskości bowiem ulic w centrum miasta jest konieczna dyscyplina ruchu. (1)

— Zniżka ceny chleba. Wobec uruchomienia nowego młyna w Wilnie, firmy Malinowskich, ilość mąki mielonej, na miejsce jest wystarczającą dla potrzeb miasta, skutkiem czego okazało się zbyt wysokim sprowadzanie mąki koleją do Wilna. W związku z tem komisja rzeczoznawców branży mączno-pekarskiej na posiedzeniu w dniu 6 b. m. zniżyła ceny na chleb: a) za chleb pżyłowy z mąki 50% żytniej zniżyła na 58 gro-

szy za kilo, za chleb z 70% mąki na 52½ groszy i chleb razowy na 37 groszy. (8)

— Pożyczka dla laboratorjum weterynaryjnego. Sejmik wilejski uchwalił wydać, laboratorjum weterynaryjnemu pożyczkę zwrotną w sumie 700 złotych i postanowił zwrócić się z apelem do innych sejmików w celu wspólnego wystąpienia u Rządu w sprawie przyjęcia z pomocą w utrzymaniu w Wilnie nadal tego laboratorjum. (8)

— Walka z żebranią. W dniu 6 b. m. odbyło się w urzędzie Komisarza Rządu posiedzenie poświęcone sprawie walki z żebractwem. Po referacie p. Jozca o konieczności walki z żebractwem drogą pomocy finansowej, po przemówieniu p. Iszory w sprawie utworzenia na razie chociażby czasowego przytułku, gdyż zatrzymywanych żebraków nie można wysłać do więzienia na Łukiszki, zebrani stwierdzili: a) nieodzowną konieczność utworzenia przez magistrat m. Wilna przytułku czasowego (przejściowego) na 10 — 20 osób, b) stałego przytułku na razie na 60—70 osób i c) zwołania przez magistrat w możliwie najbliższym czasie posiedzenia komisji opieki społecznej. (8)

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie komisji finansowej. We wtorek, dn. 10 marca, o godz. 8 wiecz., odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji finansowej. Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Podanie właścicieli nieruchomości, w których mieszczą się szkoły powszechne, o zwiększenie opłaty za świadczenia rzeczowe; 2) Podanie pracowników codziennych o udzielenie im remutacji; 3) Ciąg dalszy rozpatrzenia projektu budżetu na rok 1925, ułożonego przez Magistrat. (1)

Sprawy kolejowe.

— Wagony motorowe. Dowiadujemy się, że wagony motorowe, które użyte zostaną dla ruchu podmiejskiego względnie lokalnego, zaczną kursować już z wiosną r. b. Min. kolei zakupiło już takich wagonów około 200 sztuk.

Nadmienić należy, że szybkość wagonów wynosić będzie do 60 km. na godzinę, a zbiornik benzynowy wystarczy na przebieg 150 km.

Używając do ruchu wagonów motorowych min. kolei kierowało się potrzebą wzmocnienia lokomocji zamiejskiej wskutek zamieszkiwania szeregu obywateli za miastem.

— Sprawa nadużyć w dyrekcji kolejowej. W związku z rozpatrywaniem budżetu ministerstwa kolei w sejmie i ujawnieniu poważnych nadużyć w dyrekcji wileńskiej za czasów b. prezesa dyrekcji Landsberga, dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie specjalna fachowa komisja dla zbadania względnie uzupełnienia uprzednio przeprowadzonego dochodzenia gospodarki leśnej kolejowej.

Skład komisji tworzyć będą poza urzędnikami min. kolei delegaci min. rolnictwa, N. I. K. P. i sejm.

Uzupełniamy materiał śledczy według wszelkiego prawdopodobieństwa przekazany zostanie władzom sądownym.

— Echa katastrofy pod Olkienkami. Od wyroku uniewinniającego, jaki zapadł względem winnych spowodowania katastrofy z pociągami pancernymi pod Olkienkami we wrześniu r. ub. prokuratura wojskowa wniosła zażalenie nieważności.

Sprawa ta będzie przedmiotem rozpraw w wyższym sądzie wojskowym.

Z uniwersytetu.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 8 marca 1925 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Stanisław Władyczko wygłosi odczyt p. t. „Neurastenja“.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

Sprawy akademickie.

— Podziękowanie. Komisja Organizacyjna Ogólno-Akademickiego Zjazdu w Wilnie składa niniejszym serdeczne podzięk. tym wszystkim, którzy w dniach 22 — 26 lutego r. b. łaskawie zaoferowali mieszkania uczestnikom Zjazdu.

— Wybory zarządu Kasy chorych. W dniu 7 marca r. b. Rada Nadzorcza, w myśl statutu, dokonała wyborów do Zarządu Kasy Chorych przy Bratniej Pomocy Pol. Mi. Akademickiej. Do Zarządu Kasy Chorych weszli kol. kol. Sawicki Emil, Samulik Józef, Bogusławiewicz, Tomaszewski i Wilewski Szczerban. Pierwsze zebranie Zarządu Kasy odbędzie się w najbliższy poniedziałek. (p)

Dobroczynność.

— Schronisku dla gruźliczych chorych, (ul. Targielska 13) grozi eksmisja, gdyż nie ma środków na opłacenie lokalu i świadczeń.

Kilkanaście nieuleczalnie chorych, niezdolnych do żadnej pracy kobiet, które tam znajdują przytułek, będą wyrzucone na bruk. Czy społeczeństwo pozwoli na to? Czy nie przyjdzie z pomocą, z ofiarą chociaż najdrobniejszą? Ziarno do ziarnka zbierze się miarka i z tej miarki będzie opłacane i komorne i świadczenia, a a może i na zbliżające się święta coś zostanie dla tych biednych opuszczonych chorych, które tyle tego szczęścia i mają, że dach nad głową i jakie takie pożywienie. Magistrat i Opieka Społeczna na wszelkie prośby i utyskiwania odsyła do ofiarności Społeczeństwa, gdy zaś i to społeczeństwo pozostanie głuche na prośby i nie pópieszy z pomocą, do kogoż więc już będziemy apelować i co robić? Ofiary przyjmuje Administracja Dziennika.

Z życia stowarzyszeń.

— Rada Narodowa Polek podaje do wiadomości Stowarzyszeń związanych z R. N. P. iż w dniu 9 marca b. r. odbędzie się doroczne walne zebranie Rady Narodowej Polek w Warszawie, w lokalu Zarządu.

— Wieczór „Szczęścia“ na Czytelnię im. Tomasza Zana P. M. S. Nasza młodzież potrzebuje kulturalnego ogniska, gdzieby mogła zadowolnić swoje potrzeby umysłowe, uzupełniając naukę szkolną. Takim środowiskiem stara się być Czytelnia im. Tomasza Zana P. M. S., mieszcząca się obecnie w nowym obszernym lokalu przy ul. Wielka Pohlulanka 14. Niestety, dla należytego rozwoju tej placówki, tak ważnej w naszym mieście, brak nam środków materialnych. Dlatego zmuszeni jesteśmy zwrócić się do społeczeństwa z uprzejmą prośbą o poparcie tej instytucji. By połączyć pożyteczne z przyjemnym urządzamy na ten cel Wieczór „Szczęścia“ w dn. 4-go kwietnia. Nasze kwestarki zwracają się do firm polskich, oraz obywateli z prośbą o upominki świąteczne. Mamy nadzieję, że nikt nie odmówi. Rachujemy na pomoc młodzieży, która tak bardzo z nami się żyła. Niech każdy coś da — a całość pięknie się złoży. Fauty lub pieniądze proszę przysyłać do mieszkania p. Wojewódzkiej, ul. Śniadeckich 4—8.

— Koło Naukowej Organizacji Pracy w Wilnie zawiadamia, że 10-go b. m. o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 88) ogólne zebranie w sprawach następujących: sprawozdanie o działalności Koła, wybory do zarządu, wolne wnioski“.

Poczta i Telegraf.

— Połączenie telefoniczne z Łotwą. Dyrekcja poczt i telegrafu komunikuje, że „począwszy od 1 marca r. b. wprowadzone zostały rozmowy telefoniczne między Nowo-Swięcianami z jednej strony a Zemgalem i Dynaburgiem (Łotwa) z drugiej strony. Opłata za trzyminutową jedностą rozmowy zwykłej w obu relacjach wynosi po 1 zł. 25 gr.“.

Prócz tego połączenia istnieje już od dawna połączenie telefoniczne kolejowe, z którego korzystał n. p. władze łotewskie przed przyjazdem ministra Szczyńskiego do Rygi.

A tymczasem istniejące w Wilnie pismo „Słowo“, we wczorajszym numerze twierdzi, że niema konwencji pomiędzy Polską a Łotwą, gdy tymczasem konwencja taka zawarta została już przed 3 latami i jak zwykle obejmuje połączenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne.

Wobec tego zapewnienia „Słowa“, że niema konwencji pomiędzy Polską a Łotwą, dziwną wydaje się wiadomość zamieszczona w tymże piśmie a sygnowana „Ryga (tel. wł.)“. Jakaż więc tajemniczą drogą nadszedł telegram ów czy telefon do redakcji „Słowa“? Widocznie „od własnego korespondenta z pogranicza“ słusznie zamieszkałego, na przedmieściu Rosa w Wilnie.

Teatr, muzyka i sztuka.

— „Ojciec“ — Strindberga. Wrażenie niezwykłe, jakie sprawia „Ojciec“ Strindberga w znacznym stopniu należy zwać fenomenalnym odtwórcy roli tytułowej K. Adwentowiczowi. Sztuka ta grana będzie tylko jeszcze jutro w poniedziałek.

— Popołudniówka szkolna. Dziś w Teatrze Polskim po cenach najniższych ukazuje się „Pan Goldhab“. Początek o g. 4 ej.

— Poranek-koncert. Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się poranek-koncert z udziałem Hermanna Sotomona, oraz śpiewaczki L. Zamorskiej. Ceny miejsc niższe.

— Występy Lucyny Messal. Dziś po raz ostatni ujrzymy Lucynę Messal w jej znakomitej kreacji „Bajadera“ — Kalmana. Piękna ta operetka jutro ustąpi miejsce „Frasquita“.

— Dzielejsza „Alda“ o godz. 3-iej pop. Wyjątkowo o godz. 8 ej po poł. da się w Teatrze Wielkim ukazać „Alda“. Rolę tytułową śpiewa K. Krużanka, partję zaś tenorową p. Bedlewicz. Ceny miejsc niższe.

Wypadki.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W dn. 6 marca, podczas robót w centralnym magazynie zasobów Nr. 2, zostali przygnieceni blachą wagi przeszło 1000 kg., robotnicy Jan Markul, Ignacy Batusis i Konstanty Wojciechowicz. Pierwszych dwóch w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kolejowego, Wojciechowicza zaś po udzieleniu mu pomocy do mieszkania. (1)

Sprawy rolnicze.

— Wyjaśnienia w sprawie płatności podatku gruntowego. Ministerstwo Skarbu otrzymuje zażalenie, że Organa Skarbowe mimo przysługującego im prawa zawartego w § 9 — 18 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 29 września 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 797) tudzież okólnika Min. Skarbu z dn. 6 listopada 1924 r. N. 1923/IV udzielanie ulg w postaci odroczenia terminu płatności podatku gruntowego za rok 1924 ograniczają w większości wypadków do 1 marca 1924 r.

Prolongata płatności podatków gruntowych do dnia 1 marca r. b. dla płatników, których gospodarstwa rolne zostały dotknięte klęską nieurodzaju, jak i w wielu miejscowościach kraju w roku 1924 miał miejsce, nie może być uważana za ulgę wystarczającą, gdyż sytuacja zarówno finansowa, jak i gospodarcza tej kategorii płatników nie tylko się nie poprawiła, lecz przeciwnie uległa dalszemu pogorszeniu. Zwykle bowiem cen zboża pociąga za sobą konieczność posiadania większych funduszy na zakup zboża siewnego i ordynarij pensje zaś i zarobki służby i robotników w znacznej ilości wypadków ustanowiona są w równowartości żyta, którego cena niewiele się podniosła. Z powyższych względów zachodzi konieczność przesunięcia terminu płatności podatku do czasu realizacji nowych zbiorów w roku bieżącym.

Zechcą więc Izby Skarbowe we wszystkich tych wypadkach, gdy tytułu klęski zeszłorocznego

Z całej Polski.

Świętokradztwo.

Z Przemysła donoszą o nowem burzącym świętokradztwie w Tarnowie.

Świętokradzka ręka targnęła się na srebrną koronę z obrazu Matki Boskiej oraz koronę z wizerunku Chrystusa w kościele paraf. w Tarnowcu w Małopolsce. Obie korony wysadzane były drogiemi kamieniami i koralami.

Wartość skradzionych wotów wynosi 3500 zł.

Zbrodniczy nie udało się dotychczas wyśledzić. Przerazenie wzbudza coraz większą ilość świętokradztw po kościołach, co świadczy o upadku moralności i dobrych obyczajów.

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Wczoraj wieczorem policja polityczna wkroczyła do lokalu pracowniców igły, przy ulicy Alei 3-go Maja, gdzie zastano obradującą masówkę związku młodzieży komunistycznej w liczbie 140 osób. Znaleziono wiele odezw i innej literatury komunistycznej w języku polskim i żydowskim oraz plakaty i broszki z pieczęcią komunistycznej partii robotniczej polskiej. Przeprowadzona na miejscu rewizja osobista u uczestników zebrania dała także dużo materiału obojętnego. Wszystkich uczestników zebrania aresztowano.

nieurodzaju płatność podatków gruntowych została odroczone na termin bliższy niż do końca września r. b., t. j. do momentu w którym płatnicy choć częściowo będą w możności zrealizowania plonu roku 1925 przesunąć terminy płatności podatku za rok 1924 do 1 października r. b. nie żądając składania nowych podań.

Z powodów wyżej przytoczonych płatnicy tej kategorii nie będą w stanie uiścić w terminie do 15 kwietnia r. b. również i raty podatków gruntowych za rok bież., termin więc płatności tej raty winien być odroczone.

Ponieważ z płatnością podatków gruntowych związana jest płatność podatku na rzecz związków samorządowych, których potrzeby bieżące winny być zaspokojone przeto odroczenie płatności podatków gruntowych do nowych zbiorów nie będzie mogła pociągnąć za sobą automatycznego odroczenia podatków na rzecz związków samorządowych.

Wobec powyższych motywów i rata podatku gruntowego za rok bieżący może być odroczone do przyszłych zbiorów płatnikom dotkniętym klęską nieurodzaju, która spowodowała zmniejszenie normalnego procentowego urodzaju po nad 40%. Ułgi winny być udzielane na wnioski zwierzchności gminnej, o ile chodzi o mniejszą własność do 43 ha, oraz na indywidualne podania o ile chodzi o większą własność.

Odroczenie podatku państwowego nie powinno jednak osiągnąć za sobą bez zgody Wydziałów powiatowych odroczenie podatków samorządowych.

Do udzielenia odroczeń na okres do 15 października r. b. powołane są Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych, a to w myśl przepisu § 12 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 19 września 1923 r.

— Podział zapomóg dla osadników rolnych. W związku z przyznaniem na akcję pomocy rolnej dodatkowych 187,000 złotych, Wojewódzki Komitet na posiedzeniu odbytem w dniu 26 lutego r. b. wyasygnował na pomoc rolną dla osadników wojskowych; w powiecie wilejskim, dziśnieńskim, duniłowickim, wil-trockim, święciańskim i oszmiańskim po 10000 złotych na każdy. Sumy przeznaczone dla osadników wojskowych rozdzielone zostaną przez Zjazdy osadników wojskowych pod przewodnictwem Starostów z powiatów wileńsko-trockiego, święciańskiego i oszmiańskiego, w których podziału dokona Rada Wojewódzka osadników wojskowych. (8)

— Badania gleby Wileńszczyzny. Związek Kółek Rolniczych ziemi wileńskiej, z inicjatywą Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach, przystąpił do badania gleby wileńszczyzny, i w tym celu w wielu miejscowościach brane są profile gleb. (8)

Przegląd prasy.

(Amerykanin o Niemczech i Angli. — Oplwanie zwłok. — Żydzi się obrażili — Co radzi im dziennik włoski).

Sprawa rewizji granic, czy też poręczenia bezpieczeństwa granic Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji dominuje dziś nad wszystkimi innymi. Wobec wyczerpujących wiadomości podanych przez nas wczoraj, ograniczamy się do przytoczenia za „Kurj. Warsz.“ opinii publicysty amerykańskiego p. Franka H. Simonsa, bawiącego w Anglii.

„Jego zdaniem, Anglii są przekonani, iż w ciągu niewielu lat Niemcy automatycznie zajmą zaśw pozycję największego z państw kontynentalnych. Tak samo są przekonani, że jeśli jest do pomysłenia, a nawet prawdopodobnie, iż Niemcy zaakceptują zachodnie granice wersalskie, to niema najmniejszej nadziei, ażeby poddały się okaleczeniom na wschodzie. Anglii są przekonani, że wszystkie wysiłki Niemiec skierują się do odzyskania utraconych prowincji Górnej Śląska, Gdańska, kurytarza polskiego, a może i Pommernia.“

„Kardynalnym punktem — pisze dalej p. Simonds — przeświadczenia angielskich jest, iż byłoby kompletnie bezcelowe przedsięwzięcie zatamowanie tych dążeń niemieckich. Angielska dyplomacja pracuje raczej nad wytworzeniem takiej sytuacji, w której ten niemiłny proces mógłby się dokonać bez zagrożenia ogólnemu pokojowi Europy, czyli, mówiąc praktycznie, do znalezienia jakiego sposobu, pozwalającego na pokojową rewizję traktatów paryskich, o ile chodzi o wschód. To w języku angielskim prowadzi do tego, że pod wpływem polityki angielskiej Francja gwarantująca dziś wschodni układ w Europie, może coinf swę propozycje, skoro będzie miała pewność, że zmiany na wschodzie nie osłabiają jej propozycji na zachodzie.“

„Optymizm angielski przewiduje więc przyjęcie przez Niemcy granic historycznych na zachodzie, a jednocześnie przypuszcza, że Niemcy będą miały powodzenie w sprawie zmiany granic wschodnich. Oczekuje, że Niemcy odzyskają swę prowincję wschodnią i, oprócz tego, znajdują sposób do włączenia Austrii do swęgo państwa. W Anglii przypuszczają, iż Niemcy wejdą do Ligi Narodów, może być jedynie w tym celu, aby pracować nad taką zmianą układu w Lidze, która pozwoli na rewizję traktatu na ich korzyść.“

„Ufni w niespożyte siły naszego narodu patrzymy spokojnie w przyszłość i nie ustajemy w pracy, w której, „nasi najserdeczniejsi“ przeszkadzają nam na każdym kroku.“

Z powodu śmierci prezydenta Rzeczy Niemieckiej Eberta z Moskwy donoszą, że Radek omawiając śmierć Eberta w artykule pod tytułem: „Zdrajca przekonań“ przeciwestawia Ebertowi Bebla. Bebel, zdaniem Radka jest symbolem rozwoju partii socjalno-demokratycznej, Ebert jest zaś symbolem upadku. Ebert nie miał zaufania do zdolności rewolucyjnej robotników i z tego powodu rozpoczął politykę, która doprowadziła klasę robotniczą do niewoli u partji burżuazyjnych. W „kwietniach“ pisze Thalheimer, że śmierć fizyczna Eberta zesłała się z jego śmiercią polityczną, albowiem burżuazja niemiecka więcej go nie potrzebowała.

Cytując tę wiadomość „Goniec Krakow.“ pisze:

„Tylko żydowski socjalizm potrafi oplwać zwłoki, lecz myli się! Potrafia to zrobić i Niemcy równie plągowo i cynicznie, bo oto jak donosi „Gazeta Warsz.“

„W numerze z dn. 1-go lutego b. r. Stahlhelm“ pisze: „Naród francuski odkrył przyrąk politykę. Jak donoszą pisma szwajcarskie pocho dzenie tego „żołnierza nieznanego“, którego Francja pochwała pod Łukiem Tryumfalnym na cześć swoich zmarłych, zostało ustalone. Posażkiwania wyświatliły sprawę, znalezione mianowicie w mogile „nieznanego“ tabliczka tożsamości szwajcarskiego, Augusta Schultza, z pułku 23 ze Sztutgartu. Jeśli ta wiadomość się potwierdzi, wypadek ten splatałby złego figla szwajcarski francuski i nabierając głębokiego sensu, będzie oznaką poważnego fatalizmu,



J. i S. Stempniewicz - Poznań

ODDZIAŁY: WARSZAWA - KS. SKORUPIKI 8 RADM - PIASKI 12

№ St. 151-13

który da wiele do myślenia obu krajom.“

Zaiste trzeba niemieckiej kultury, aby się zdobyć na podobny, bezwzględny kłamliwy, koncept.

Ze spraw wewnętrznych mamy do zanotowania wypowiedzenie wojny gabinetowi p. Grabskiego przez klub „Wyzwolenie“, a wypowiedzenie wojny całemu narodowi polskiemu przez Wszechpolski Zjazd Sjonistyczny, jaki się niedawno odbył w Warszawie i na którym zapadła następująca rezolucja.

„Biorąc pod uwagę, że polityka eksterminacji, stosowana nieustannie wobec żydów w Polsce narówno pod względem ekonomicznym jak i kulturalnym jest wynikiem antysemityzmu i szowinistycznej koncepcji Państwa Polskiego, jako państwa narodowego, w którym żydzi traktowani są jako obcy.“

Pierwszy Wszechpolski Zjazd Sjonistyczny wzywa reprezentację żydowską w Sejmie i Senacie, aby kontynuowała walkę z polityką eksterminacyjną, w łączności z temi ugrupowaniami demokratycznymi polskimi i niemieckimi, które, zwalczając szowinistyczną reakcję, dążą do zniweczenia ucisku narodowego i do urzeczywistnienia zbiorowego prawa mniejszości narodowych, zgodnie z postanowieniami konstytucji i traktatu wersalskiego.

Żydowska reprezentacja winna jak dotąd, z całą stanowczością przeciwstawić się wszelkim próbom: wysskania żydów, jakie narzędzia ucisku narodowego.

Pierwszy wszechpolski zjazd sjonistyczny wzywa pryncypalów i senatorów z koła żydowskiego do podjęcia kroków, aby powyższa linja polityczna została konsekwentnie i energicznie przeprowadzona.

A „Kolo Żydowskie“, jak donosi „Gaz. Warsz.“ postanowiło, że „Wobec wytworzonej ostatnimi wypadkami (!) sytuacji, która zmusiła koło żydowskie do zajęcia bezwzględnie opozycyjnego stanowiska względem rządu, postanowiono — mimo że wspomniane referaty nie noszą charakteru czysto politycznego — wezwać sen. sen. Rotenstrelcha i Szereszewskiego do złożenia przyjętych przez nich referatów.“

I żydy referaty słotyły. Mówił się z tego tylko cieszyć i zaproponować im, aby całe „Kolo żydowskie“ zechciało słożyć swoje senatorskie, poselskie mandaty. Ulatwiło by to nam ogromnie sytuację, nie tylko na arenie sejmowej, lecz i w rozwiązaniu „kwestji żydowskiej“ w Polsce, co do której pozwolimy sobie zacytować dziennik włoski „Corriere d'Italia“ zamieszcza artykuł p. t. „Polska a mniejszości narodowe“. Autor artykułu zaznacza, że

„Polska już wprowadza postanowienia, gwarantujące mniejszościom prawa wyznaniowe i językowe, lecz wzamian wymaga lojalności, a musi tego wymagać ze szczególnym naciskiem, skoro uświadamia sobie, że wśród tych mniejszości są żywoi, podtrzymywane moralnie i materialnie przez wrogów, a niedopuszczające do zgodnego współżycia i wysuwające roszczenia, krzywdzące prawa większości. Dalej porusza autor kwestję żydów w Polsce, których część, ufa w poparcie zagranicy, dąży do stworzenia Judeo-Polski. Artykuł kończy się słowami: „Mniejszości winny zrozumieć, że obywatelstwo, dając prawa, nakłada równocześnie obowiązki, a niespełnianie tych obowiązków odejmuje prawo do skarg na prześladowanie.“

Niech to sobie sen. sen. Rosenstrelch i Szereszewski wraz z całym „kołem żydowskim“ rozważą i zapamiętają.

Spis dzieci i kontrolna sieć szkolna w wojew. Wileńskim.

Jak już pisaliśmy w dn. 2 i 3 marca odbył się pod przewodnictwem kuratora zjazd Inspektorów Szkolnych Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Zjazd poprzedni, odbyty latem u. r. niemal całkowicie był poświęcony zagadnieniom organizacji spisu dzieci w wieku szkolnym w województwie. Bez dokonania takiego spisu mowy być nie może o włożeniu tak zw. normalnej sieci szkolnej, t. j. rozbięciu województwa na obwody szkolne o trzykilometrowym promieniu i wyznaczeniu w każdym obwodzie osiedla (punktu szkolnego), gdzie ma powstać szkoła; od liczby dzieci w obwodzie zależy stopień organizacyjny szkoły, a mianowicie przy liczbie dzieci w wieku obowiązkowego do 60 będzie szkoła jednoklasowa (o jednej sile nauczycielskiej), od 61—100 dzieci 2 klasowa (o 2 ch nauczycielach), od 101—150 3-klasowa i t. d., do szkoły siedmioklasowej włącznie przy liczbie dzieci ponad 300. Stopień organizacyjny szkoły ma niesłychanie doniosłe dla kultury kraju znaczenie, im wyższa bowiem organizacja szkoły tem wyższy poziom jej nauczania. Obecnie istniejące punkty szkolne w bardzo wielu wypadkach są prowizoryczne przypadkowe. Nadmienić przytem należy, iż nie mając opracowanej sieci szkolnej nie można przystąpić do budowy na większą skalę szkół i mieszkań dla nauczycieli.

Na zjeździe obecnym zdawano właśnie sprawę z prac przygotowawczych do spisu; są już wyznaczeni z pośród nauczycielstwa instruktorowie (o jednym na gminę) i komisarze spisowi (przeciętnie po pięciu); inspektorowie odbyli już cały szereg konferencji, rozdzielili wycinki map, instrukcje, arkusze spisowe i t. p., słowem pożyli już wszelkie przygotowania do spisu, który ma odbyć się na wiosnę. Pracę w Kuratorjum nad spisem i planem sieci szkolnej rozpoczęto już przeszło przed rokiem. Trudności przygotowania materiałów były duże, zwłaszcza wobec braku nowych map, ilustrujących dokładnie tereny w ich stanie obecnym, powojennym. Stąd konieczność korekty map satabowych przedwojennych, a więc dostarczenie instruktorom i komisarzom map w skali takiej, aby łatwo mogli jako niespecjaliści na nich się orientować i przeprowadzić korektę (drogi, ścieżki, mosty, kładki, osiedla i t. d.).

Przyszedł tutaj Kuratorjum z ceną obywatelską pomocą zakład fotograficzny p. Bułhaka, gdzie pod osobistym kierunkiem właściciela dokonano żmudnej pracy odbicia z dwukrotnym powiększeniem map istniejących. Omówienie (poza spisem) instrukcji do projektu sieci szkolnej wypełniło całkowicie część pierwszą zjazdu. Oprócz wizytatorów Kuratorjum w obradach brał udział dr. M. Falski z Ministerstwa W. R. i O. P., autor dwóch kapitalnych prac, dotyczących spisu i projektowania sieci szkół powszechnych. Charakterystyczną była powszechna opinia inspektorów, iż po wieiach czynione są usiłowania wmawiania

w ludność, że dosyć jest złożyć deklarację — a do 31 marca mamy okres składania deklaracji, dotyczące języka nauczania w szkole — i szkoła publiczna w danej miejscowości na jesieni powstać musi; niesumienne wyzyskuje się tutaj chęć ludności posiadania w każdym, nawet najmniejszym osiedlu własnej szkoły. Rzecz zrozumiała, iż tak nie będzie.

Szkola będzie tam tylko, gdzie wypadnie punkt szkolny w sieci, przytem o tyle, o ile gmina uchwa i świadczenia rzeczowe. A przebieg budżety gminne są ustalane na 1 stycznia.

Część druga zjazdu była poświęcona rozporządzeniom wykonawczym, dotyczącym języka nauczania w szkolnictwie powszechnym, oświacie pozaszkolnej, organizacji warsztatów rzemieślniczych przy szkołach powszechnych wyżej zorganizowanych, sprawie dokształcania nauczycieli i utworzenia w Wilnie Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

Z prowincji.

Akademja ku cześć św. Kazimierza. ZNOWEJ WILEJKI piszą nam: Staraniem gimnazjum im. św. Kazimierza w N. Wilejce odbyła się piękna Akademja w sali „Ogniska“ kolejowego o godz. 1 po południu.

Rozpoczęto obchód odegraniem hymnu Narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“ przez orkiestrę N. pułku strz. wileńskich. Pan dyrektor gimnazjum Stanisław Paszkiewicz w krótkich lez nader treściwych słowach przypomniał zebrany koleje losu jakie przechodziło gimn. od założenia do chwili ostatniej, kończąc przemówienie serdecznym podziękowaniem założycielowi tak pięknej placówki oświatowej nieustraszonemu pracownikowi na niwie społeczno-oświatowej księdzy Tadeuszowi Makarewiczowi, oraz dziełnej współpracownicy i długoletniej kierownicze gimnazjum p. Wandzie Leszczyńskiej.

Po przemówieniu orkiestra odegrała szereg utworów muzycznych. W porządku i do serea przemawiających słowach profesor P. J. Andysz wypowiedział swój odezyt o św. Kazimierzu, zaznaczając w nim, że Polacy zawsze umieli połączyć dobro Ojczyzny z religijnością i bogobożnością. Rozdano

Osoba średnich lat poszukuje zajęcia. Umie doskonale gotować może doglądać dzieci albo pomagać w handlu Mostowa ul. 36 m. 16 Golewka.

Osoba inteligentna poszukuje posady zarządcą domem. Może do towarzystwa lub też na wyjazd. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Pracowitej“.

Odzież 30 kil. od Wilna. Adr. Bazylińska 4-3 d 11-1 g

Obraćkę ślubną

z napisem Feliks zębiono Świętojańska od № 4 do drzwi uniwersytetu i naprzeciw od księżarni do rogu Wielkiej Znalazcy suta nagroda Wielka 24 m. 11. 1249-0

Ogrodnik stać zamieszkały w Wilnie przyjmie wszelkie roboty w ogrodach owocowych, jako też przesadzanie polewian oraz doglądanie kwiatów pokojowych. W. Stefańska 41, Plebana Kościoła Sw. Stefana, Ogrodnik Bielew. 1132-0

Pokój do wynajęcia dla solidnego pana. Wielka 3 m 10. 2

Pracownia damskich ubiorów. Ofarna 2-1 (wejście od ulicy).

JÓZEFY NOWIK

Przyjmuje obstarunki po ceuszach najniższych: bluzka od 3 zł spodniczka od 5 zł, suknia od 6 zł kostium od 20 zł. palto od 15 zł. Roboty wykwalifikowane i wykonywane się na żądanie w 24 godz. Potrzebne są uczniowie do nauki. 1116-4

Przybiłak się pies „Wilczur“ do odebrania za zwrot kosztów utrzymania. Znak Bekardynski 8 m 11. 1237-0

Przebieżna zdolna spodzi czaraki i krawcy damscy. Kawacki Mickiewicza 1 m. 12. 1230-0

Nadestane.

Podziękowanie.

Poczytujemy sobie za miły obowiązek tą drogą wyrazić nasze najwyższe uznanie i podziękowanie WPani Helenie Holckiej za okazane nam przez Nią wielkie zrozumienie swych zadań, gorliwą opiekę, jako też i niepospolitą pomoc przy przyjeździe na świat drogiej naszej córeczki

M. Węglewiczowie.

również nagrody za wypracowanie „O ważności morza dla Polski“ przyznane przez Ligę Morską następującym uczniom: kl. V M. Galkiewiczównie, kl. VI W. Maldziowski, kl. VII K. Achrem-Achremowiczowi, kl. VII J. Zenukowi. Nagrodzonych obdarzono ucznymi oklaskami.

Akademję zakończono odśpiewaniem pieśni przez chór gimnazjalny, oraz ogólnem „Boże coś Polskę“.

Aka.

Z Litwy.

Zajęg między profesorami uniwersytetu kowieńskiego.

Dziennik kowieński pod tytuł „Lietuvos Žinios“ w n rze 45 z dn. 5 lutego r. b. opisuje następujące zajście między dwoma profesorami uniwersytetu litewskiego w Kownie:

Prof. Wagner, publicznie odmówił podania ręki profesorowi Dovydajtisowi. Obrażony tem prof. Dovydajtis poskartył się przed dziekanem wydziału swojego. Wyjaśnił się jakoby prof. Dovydajtis sprzedając książki ze swej prywatnej biblioteki uniwersytetowi kowieńskiemu zaproponował prof. Wagnerowi, który imieniem uniwersytetu książki te kupował, aby w rachunku, zamiast rzeczywistej ceny 100 litów wystawił 200, zababiając w ten sposób każdy po 50 litów. Oburzony taką propozycją Wagner nie podał ręki Dovydajtisowi. Dziekan zaproponował zaś honorowy lez prof. Dovydajtis od tego się uchylił, czem daje powód do pogłosek szeroko w Kownie obiegających, że rzeczywście zrobił tę kompromitującą go propozycję.

PIERWSZORZĘDNA POLSKA PRACOWNIA bielizny damskiej i męskiej. Bielizna gotowa i obstarunki, Haft i mereszka ręczna i maszynowa Mostowa 9 m. 20 oficyna 871

Pokój ładny, suchy do odnawienia lub lokatorse. Adres w Adm. nistracji „Dz. Wil.“

Przy samodzielnym inteligentnej rodzinie odnajmuje się pokój stonczony dla poważnego i samotnego Zwierzyniec Sosnowa 3-1 komunikacja Autobusem

Potrzebny kowal z długoletnią praktyką. Ul. Beliny Nr. 15. 1265

Poszukuje świadectwami od r. r. 8-go Maja 9/12 Między 2-3 1231-0

Polnik z wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek pracy Wymagania bardzo skromne. Posiada doskonałą wiedzę gospodarki leśnej, owo-owej, mlecznej, uprawy łąk, wyrób lnu Obeszany z buchalterją. Adres: Poczta Szumsk Wileński Ks A. Rutkowskiemu Miedniki dla J. Piotrowskiego. 1238 0

Stenografi wyucza li-townie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Za dajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 8521-9

Skradz książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Grudziąd, dowód osobisty wyd. przez Starostwo w Dobromiń, oraz legitymację służbową za Nr. 25, wyd. przez Dowództwo Radio Stacji — Wilno, na imię Wiszczyka Kar ła, unieważnia się.

600 Złt. miesięcznie i więcej zarobią agenci-ktki przy zbieraniu zamówień Stomiński ulica Legionów Nr. 43. 1243

Skradz. pszport wydany przez Komisarza Rządu na imię Napoleona Sukiela zam. przy ul. Majo-wej 76 m. 1 unieważ. się.

Ty jesteś jak zdrowie Wiele Cię cenit trzeba Ten się tylko dowie Kto cię straci!

Pielęgniucie zębki piękno bo to nieubytte skarby, ZNAKOMITA

Pastą do zębów

Kremem

Perłowym

IHNATOWICZA

Do nabycia wszędzie. 81

Upraszam o odnawienie za wynagrodzeniem książki rachunkowej, kosztownej w Izbie Skarbowej dn. 6 III ul. Piaskowa 4-4.

Udziałem niemieckiego języka dla porządkujących oraz dla uczni szkół średnich Mokiewicza 51, m. 2. Fr T 1228

Wspólnika

polaka z kapitałem dla prowadz. w Wilnie Konfekcji damskiej, manufaktury, lub innej branży poszukuje, wł. sklep w centrum miasta z miesz. 6 pok. Oferty Biuro Reklamowe Garbarska 1 dla „Koutekoj“. 113

Wesnę w dzierzawę folwark niezbędny dom mieszkalny, wolę z inwentarzem, mogą złożyć księgi Łuskawę ofertę do Dzien Wil pod „Dziernawca-Agronom“. 1215-0

Zdolna krawcowa szwajk w domach prywatnych. Biskupia 12, m. 8,

Kino-Teatr „HELIOS” al. Wileńska 38.

Tylko dziś! Zalotny książę (Le prince charmant) Cudo-film w 8 akt. w rol. gł. piękna jak Venus Kowanko Bożysze Pa- ryzanek CA- TELAINE (bohater „Königsmarku”) Niewidziane dotychczas sceny! Wszyscy śpiączejce ujrzyć. Pożątek o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjas.

Dzisiaj ostatni dzień! Słynny romans „PRZY KOMINKU” i „GDY NA KOMINKU WY- GASŁ ŻAR” 2 SERJE, 12 AKTOW razem w jednym seansie WIERA CHOŁODNAJA, POŁOŃSKI, MAKSYMOW I RUCICZ w rolach głównych. Dla uwydatnienia całości artyst. obrazu w czasie wyświetlania ar- tyści opery wykonują romanse „Przy Kominku” i „Kominek już zgasił”.

KINO-TEATR „Piccadilly” 951 ul. Wielka 72. D.-H. „Jarfilm”.

Dzisiaj i dni na- stępnych Władca świata Sensacyjne przygody w 8 akt. wszechświatowej sławy HARRY HILLA. Sza- nowna publiczność ujrzy sceny mrozące krew w żyłach. NAD PROGRAM: arcykomiczna komedia w 2-ach aktach p. t. „ONI” jako agenci samochodów. HUMOR SMIECH I WESELE.

KI-NO „LUX” Mickiewicza N 11.

Dzisiaj kolosalny program w 2-ach serjach—12 akt. razem. Wielka niebываła sensacja!!! Niebываłe napięcie akcji!!! „W pogoni za śmiercią” Dramat sensacyjno-sporto- wy w 2-ach serjach i 12 ak- tów razem, ilustrujący dalekie człowieka opętanego W rolach głównych znany ameryk. dedektyw N. Chrisander i Lili Dagower Ceny dostępne od 60 gr.

KINO-TEATR „STELLA” daw. „ILLUZZJA” ul. Wielka 60.

Dzisiaj ostatnia sensacja! Harry Peel w dramacie sensacyj- nym w 2 serjach i 10 akt. Znakomity niezrównany komik dyński PAT I PATACHON w najlepszej i najweselejszej kreacji swej „WSZYSTKO SIĘ KRĘCI” farsa w 4 akt.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 8-go Ustawy z dn. 5 lipca 1923 r. (D. U. № 87, poz. 676) o poborze daniny lasowej Starostwo Oszmiański niniejszym obwieszcza o sprzedaży z przetargu publicznego drzewa użytkowego z 1 rączy daniny lasowej, mającej się odbyć zgodnie z nicy podanym wykazem w Urzędzie Starostwa Oszmiańskiego.

Table with 4 columns: Data i miejsce przetargu, L a s, Rodzaj drzewa, Mość metr. zbit. Rows include Bonifacow gm. Solskiej, Klewicka gm. Grauzyska.

Bliższych szczegółów udziela Starostwo w go- dzinach urzędowych. Osamiana, dn. 20.11.1925 r. Nr. 5268/7. Stanosta Oszmiański (-) OBROCKI.

Zestawienie Rachunkowe za 1924 rok

Spółdzielczego Banku Rzeźników Chześcijan, Spółdz. z ogr. odpow., w Wilnie.

Financial statement table with columns for STAN CZYNNY and STAN BIERNY, listing various assets and liabilities with their respective values.

Ogólny obrót 1924 roku 1.768.803.96.

Na zasadzie protokołu Walnego Zebrania udziałowców, z dnia 5 Lutego b.r. zysk za rok 1924 Złot. 80 65 przelany na Fundusz specjalny. 2500 zł. przelano z Funduszu Specjalnego za 25 akcji Banku Polskiego.

Angielskiego lekcje i TŁUMACZE- NIE LISTOW. Mickie- wicza 5 m. 10 prześciele obok Segaja od 5-7.

Buchalterka samodzielna z dsiatą drzewnego, pisząca biegle na massy- nie, prowadząca korespon- dencję polską, poszukuje posady. Najchętniej w tar- taku. Zgłoszenia: Nowy Sącz 11, Bilńskiego 6, Ry- ebter Małopolska 1

Siemię lniane

rzepak i t. p. w każdej ilości kupuje i płaci najwyż- sze ceny. O nadstanie opróbkowanej oferty uprasza St. KULAGOWSKI S-ka, młyn, tartak i olejarnia. Stacja Ryczywół—Poznańskie.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne moczopłciowe i skóre od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalna 1 (na piątym) wydaje zdrowe obiady mięsne oraz jarzyskie w lo- kalu Związku Kresowe- go. Cena obiadu od 40 gr.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

KONCERTOWE PIANINO Bechstejna do sprzedania ul. Sawicz (Andrzejowska) 16 m. 4. 81

Dr. Blumowicz choroby weneryczne. i skóre ul. Wielka 21. 9-11 3-7. 551 ; W. Z. P. 63

Krowy okazałe, wspaniale uszymano bardzo mleczne do sprze- dania niedrogo. Można skoni- tolować udój. Dowiedź. Ludwisarska 4 m. 15. c.d. godz. 8 rano do 9 wiec- zór 1275-5

Dr. E. Suszyński choroby weneryczne piciowe, skóre do 1 pp. 1 od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. 76 1 588-15

LEKOWYJ JEZYKOW: francuskiego, nie- mieckiego, polskiego, i lacny, oraz matematyki, algebry, geometrii, historii, geografii, fizyki i przyrody, uczniom gimnazjalnym, oraz Szkół Realnych, Technicz- nych, Z. wodowych, Pa- wozwrotnych i Seminarjów, tudzież pp. podoficerom garnizonu, udziela doświad- czony pedagog: Zygmunt Bobek ul. Wielka 5, m. 8. Zgłoszenia od 8 do 1-jej 1 od 2 do 9 wieczór.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skóre i wene- ryczne kobiece. Zarzecze 5, m. 2. od godz. 4-6 wieczór. W. Z. P. 33 28088

Lokal Nadający się pod skład, garni, oborę, stajnię i in- ne cele wraz z mieszka- niem, składem i piwnicą do wydzierżawienia niedro- go od zaraz dow. Ludwi- sarska 4 m. 15 od godz. 8 rano do 9 wiecz. 1276-5

AKUSZERKA W. Smiałowska Praymuję od godz. 9 do 19: Mickiewicza 46 m. 6. 878-22

Doktor O. Abłamowiczowa akuszerka i choroby ko- biece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 13-5. 484 14

MAJĄTKI DOMEY KAPITAŁY MIESZKANIA „ZACHĘTA” Dom H. Kom. Port: wa 6 D. 22-1

D-r. POPILSKI Choroby skóre i wene- r. W. Pohlanka 2, róg Za- walej 10-1 i 5-7. W.Z.P. 34

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne. (Spec- pluc i śródka). Praymuję od 9-11. 6 1/2-7 1/2 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 25.

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skóre, wenerycz- ne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-1 i od 4-7. 338-11

D-r. Sz. Berensztejn Choroby skóre, wenerycz- ne i moczopłciowe. Praymuję 9-1pp. i 4-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P. 33

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skór- ne. Ul. Trocka 3 róg Wi- leskiej. od 8 1/2 do 1 i 4-7. W.Z.P. 29

Gospodyni potrzeb- na do interesu przemysłowego w średnim wieku, energiczna, inteligentna zdolna do go- spodarki również admini- stracji. Zgłaszać się wy- łączenie od 7-9 wieczór. Portowa 22-8. Ketezer. 1271

Inteligentna paniemka po- szukuje miejsca do dzie- ci za bonę. Posiada wy- kształcenie 3-eh kursow- Sem. Nauzeziel. Oferty składać do Administracji pod „Bona”. 1212-0

Mieszczynka posiadająca własną maszynę do dobrni referencjami po- szukuje posady względnie przyjuje do przepisywania na maszynie ul. Jákoba Jasieńskiego Nr 1-8 1

Mając gotowi do złotych chęć wstąpić do chrześcijańskiego interesu z udziałem pracy, lub mo- gę objąć posadę w kasa- ję, propozycje solidne. Okaz- na 4 m. 4 od 10-12 i od 4 do 6. 1273-2

Mieszkanie 6-ono poko- jowe w centrum miasta (blika ul. Mickie- wicza). Może być od 1 go kwienia Mostowa 25-2 od 2 g. do 6.

Na święta! Na święta! Rzdka Okazal! Do sprze- dania resztki materiałniesz- nego i ciemno-pociętego po 3 metry, 1 1/2 metra sze- rokości na męskie i dam- skie kostiumy lub palta za 10 zł. Wielka 22, m. 1 obok hotelu Niszowskiego.

634-0 KRAWIEC WOJSKOWY i CYWILNY L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A. POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszel- kie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych pał zimowych, jesien- nych i garniturów, oraz płaszczów nieprzemakalnych pier- wszorzędnej jakości po cenie fabrycznej. za gotówkę i na raty.

Do egzaminów wstępnych gimnazjalnych, oraz Szkół Realnych, Technicz- nych, Zawodowych i Semi- narjów we wszystkich przed- miotach do wszystkich klas przygotowuje na termin letni i jesienny doświad- czony pedagog: Zygmunt Bobek ul. Wielka 5 m. 8.

Do wynajęcia 2 pokoje z osobną wejściem w okolicach Rossy. Może być wspólna kuchnia ul. Olimpia 15 m. 3. 1270

Do sprzedania gabinetowy fortepjan Bekera w dobrym stanie. Trocka 11 m 9 od 4-6. 1272

Dwa pokoje meblowane bez kuchni z balko- nem wejście osobne z fron- tu do wynajęcia ul. Pił- sudskiego № 20 m. 3

Do matury przygotowuje student-matematyk U. S. B. Posiada pierwsze rzędne kwalifikacje ul. Pił- sudskiego d. 8 m 7 od 2 do 4 pp. 1277

Fortepjan w dobrym sta- nie niedrogo do sprze- dania ul. Turgielska 20, m. 6. 1253

Gonty ręczne w borowe sprzedaż i zamówie- nia. Wilno, ul. Piłsudske- go 20 m. 2.

W. CHARYTONOWICZ i S=KA Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka 58, (przy kościele ś go Kazimierza). Telefon 3-92

Poleca ze składu wszelkie chemikalja, środki opatrunkowe patentowa- ne, zagraniczne i krajowe odżywki, kos- metykę i perfumeryę zagraniczną i kra- jową. Artykuły techniczne, wyroby gumo- we i chirurgiczne, oraz artykuły domo- wego użytku. KUPUJE i POŚRĘDNICZY w zawieraniu większych tranzakcyj z za- granicą na zioła i surowce. 28090-300

Jaja wylęgowe od pierwszorzędnych kur wystawowych rasy Pil- montek-rok prażkowych, Orpington białych i żół- tych, Minorca czarnych, Rod-island czerwonych, Polskich zielononówek kuropatniak i czarek Pe- kińskich olbrzymich. Sprzedaje i zamówienia przy- muję, na marzec, kwiecień i maj, Polskie Towarzy- stwo Hodowców drobiu w Wilnie ul. Legionowa 1. Sekretariat czynny w dni powszednie i święta od godz. 1 ej do 5 ej po południu. 1263

MARY'S TEN PRZEKONAŁ SIĘ ZE NAJLEPSZA PASTĄ DO OBUWIA JEST „MARY” ZADAĆ WSZĘDZIE

UWAGA: W celach oszczędnościowych fabryka wy- puściła na rynek pastę „MARY” w dwóch puszk- achk znana w handlu pod Nr. 4 „MARY” Nr. 4 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 80 gr. w sprze- dazy detalicznej.

BLACHARZ Jerzy BERNATOWICZ Wilno, ul. Podgórna 10, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie blachar- stwa wchodzące, jako też: krycie, reperacje malowanie dachów domów prywatnych, rządowych i kościelnych. Blachę własną, lub powierzoną. 1264-2 Kosztorysy na żądanie sporządza gratis.

Kompletne urządzenie młynu 8 par wałców, tryjer, elewatory, transmisje i inne dodatkowe aparaty—wazysko w do- skonalym stanie—do sprzedania. Informacji udziela p. Laro, Litewska 2 (Zwierzyniec) od g. 10-2 i 4-8 wiecz. 2

DWSY ORYGINALNE SZWEDZKIE znanej hodowli VEIBULLA. „Echo”, „Zwycięzca”, „Złoty deszcz” poleca na dogodnych warunkach kredytowych Sp. Akc. „Agricola” w Warszawie, Nowy - Świat 46. Zamówienia przyjmuje w WILNIE Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych ul. Mickiewicza Nr 19, telefon 256.

!!!Bacznosc!!! Za 60 groszy 2 pary bucików, podług systemu premjowego. 1-3184 60 groszy

należy ZARAZ nadesłać markami pocztowymi pod adresem: Stanisław REKUCKI Fabrykacja obuwia NOWY-TARG, Rynek 29.

Wędliny wiejskie W. P. LUCJI WY- SOCKIEJ z m. Cho- cienneycze suche, znanej dobroci oraz SER LITEWSKI bardzo tłusty kilo 4 zł. 40 gr. poleca sklep Wępowicza i Zwiedryńskiego Wilno, ul. Mickiewicza № 7. 85-0

II-a Polska Loteria Państwowa Losy do I klasy już nadeszły. Główna wygrana 350 000 zł. 85-4 Bilety do nabycia u kolektora

K. Gorzuchowski Zamkowa 9. Cena losu całego 82 zł. — 1/4 8 złotych.

K. Dąbrowska Wilno, Niemiecka 3, m 6. Nowe zagraniczne piani- na i używane do wydzierżawienia 60-2

MEBLE lóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitur salonowe, otomany, materace i t. d. pole O.-H. Waclaw Mołodecki Wilno, ul. Wileńska 8 Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowem kierownictwem. 0

Zarząd Spółdzielni Spożywczej Pracowników Państwowych ziemi Wileńskiej (ul. 6-to Jańska 13), zawiadania członków tejże, że w niedzielę dnia 22 marca r. b. o godz. 4-jej po poł. w lokalu Stowarzy- szenia Urzędników Państwowych (ul. Dąbrowskiego Nr. 5), odbędzie się Roczne Walne Zebranie człon- ków Spółdzielni z następującym porządkiem dzien- nym: 1. Zgajenie i wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie sprawozdań Zarządu i Rady Na- dzorczej za 1924 rok. 3. Zatwierdzenie bilansu. 4. Prelliminarz na 1925 rok. 5. Uzupełnienie składu członków Rady Nadsz- orczej i Zarządu. 6. Sprawa wystąpienia do Związku Spółdzielcze- go Stowarzyszeń Spożywców i przystąpienie na członka do Zespołu Spółdzielni Spożywczych Pracowników Państwowych i Komunalnych w War- szawie.

W myśl art 18 Statutu Spółdzielni, zwołane Walne Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków. ZARZĄD. 1267

wszelk. rodzaju, poleca Hodowla i Skład Nasion p. f. S. Wilpiszewski „Sklep Rolniczy” saulek Szwarcowy Nr. 1 (ul. Wielka Nr. 15). Cenniki franco i gratis. 79-14